NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok X. **Kraków, czwartek 10 listopada 1927** **Nr. 297**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i a… Kraków ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 27… …kowe P. K. O. w Krakowie 400.630
Nakładem …łczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komuni… nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty … …akcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja … Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny …nuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15. wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85. wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. …—. gratulacje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Czy wolno na to patrzeć obojętnie?

Kraków, 9 listopada

(b) W życiu gospodarczem państwa nastąpiła ostatnio — twierdzą znawcy — znaczna poprawa. Jeśli jednak idzie o stosunki, panujące wśród szerokich warstw żydostwa polskiego, to powodów do optymizmu i różowych nadziei niema niestety — żadnych. Położenie naszego średniego i drobnego kupiectwa — a więc olbrzymiej większości społeczeństwa żydowskiego w Polsce — jest nadal rozpaczliwe, a co gorsza, nie rokuje żadnych konkretnych widoków poprawy na najbliższą przyszłość.

Donieśliśmy wczoraj o samobójstwie znanego i poważanego kupca w jednym z większych miast prowincjonalnych naszej dzielnicy. Wypadek ten nie jest wcale odosobniony. Prasa żyd…wska rejestruje stale, od szeregu miesięcy p…ne zjawiska. Nie utracjusze życiowi, nie l… …uszni bonwiwanci, nie ekscentryczni i pesy…mem przeżarci hyperindywidualiści uciekają … życia, lecz ludzie zrówno ważeni, stateczni, porządni — ludzie, których lekceważąco nazywa… „burżujami". Czegoś podobnego nie spotykamy w żadnem innem społeczeństwie współczesnem. A przytem zważyć należy specjalną światopoglądową i religijną mentalność Żyda niezasymilowanego, dla którego samobójstwo jest czemś wręcz niesłychanem i niezrozumiałem. Więc tylko chyba straszliwa beznadziejność, poczucie zupełnej bezradności i krańcowa rozpacz — zmuszają tych biednych i nieszczęśliwych ludzi do pozbawienia się życia i pozostawienia — kochanej i kochającej — rodziny na pastwę nielitosnego losu.

Czy wolno na to patrzeć obojętnie?...

Mnóstwo powodów złożyło się na pogorszenie sytuacji gospodarczej żydostwa wschodniego po wielkiej wojnie światowej. Żydostwo rosyjskie zostało kompletnie zrujnowane skutkiem bolszewickiego eksperymentu. Gospodarczo i kulturalnie zostało ono poprostu zmiecione z powierzchni. Próba kolonizacji krymskiej jest ratunkiem jednostek wobec pogromu setek tysięcy, a przytem stanowi ona przedsięwzięcie ogromnie ryzykowne i niebezpieczne. U nas w Polsce, nawet jednak i takiej próby nie widać. Przypatrujemy się postępującej z dnia na dzień ruinie naszego społeczeństwa z fatalistyczną obojętnością i nie zdobywamy się nietylko na żaden wysiłek twórczy, ale nawet na żaden — protest. Dlaczego akcja pomocy kredytowej — która w pewnym przynajmniej stopniu mogłaby przecież uratować wiele mniejszych i większych egzekucyj — rozwija się tak ospale, nie znajduje żadnego oddźwięku i nie wykazuje żadnej szerszej inicjatywy? Dlaczego zdrowa i piękna myśl skolonizowania błot pińskich pozostawiona jest kil-

ku partyjnym działaczom, a pozatem nikogo nie interesuje? Dlaczego nasze partje socjalistyczne, toczące między sobą homeryckie boje, nie walczą z należytą energją o prawo do pracy dla mas żydowskich w przedsiębiorstwach i instytucjach rządowych? Nie jest to żaden sukces paradować wspólnie z PPS 1 maja lub 6 listopada na ulicach lub na cmentarzach, ale zato świecić idealną nieobecnością w tramwaju samorządowym lub fabryce monopolowej. Dlaczego nie poruszamy głośno i energicznie opinji żydowskiej w Ameryce, która w milczeniu przypatruje się zamknięciu granic Stanów Zjednoczonych nawet przed krewnymi obywateli amerykańskich?

Nie jesteśmy, rzecz jasna, na tyle naiwnymi, ażeby spodziewać się zbawienia po większej aktywności i racjonalniejszych, bardziej skonsolidowanych wysiłkach z naszej strony. Ale żadna wszakże działalność społeczna nie liczy na stuprocentową odmianę stosunków, tylko na dorywcze skutki i ulżenie doli bodaj ograniczonej liczby osób lub rodzin. Żydostwo polskie zmierza szybkimi krokami ku kompletnej pauperyzacji. Wczorajszy kupiec jest już dzisiaj typowym „luftmenschem". — Handle cukierków i owoców mnożą się z zastraszającą szybkością. Wkrótce każda większa rodzina żydowska będzie miała własnego i wyłącznego nadwornego dostawcę jabłek i czekolady... Do czego to doprowadzi?

Nietylko samo społeczeństwo żydowskie musi wyjść wobec tego katastrofalnego stanu rzeczy ze swojej rezerwy, ale i państwu nie wolno pozostawać obojętnem wobec gospodarczej ruiny trzech miljonów obywateli, spełniających wiernie swoje wobec niego obowiązki. Polityka podatkowa wogóle, a polityka kredytowa specjalnie wobec warstwy żydowskiego handlu i rękodzieła musi ulec zmianie. Problem przewarstwowienia mas żydowskich musi nareszcie znaleźć zrozumienie w sferach rządzących. Idzie tu o pierwszorzędny interes zarówno żydostwa, jak i państwa samego.

Miejmy nadzieję, że nastaną raz inne czasy. Że stosunki gospodarcze w państwie naprawdę się ustabilizują, że ustaną wojny celne, że zakazy imigracyjne zostaną zniesione lub złagodzone. Wtedy i nasze położenie ulegnie poprawie. Ażeby jednak obecny okres przetrwać i doczekać się lepszych czasów — potrzeba wytężenia wszystkich naszych sił organizacyjnych i społecznych. Apatja społeczeństwa równa się bowiem jego — samobójstwu.

Czy wolno na to patrzeć obojętnie?...

20.000 zł. miesięcznie kosztować będzie doradca amerykański

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 li. Sin. Ministerstwo skarbu w porozumieniu z p. Deweyem ustaliło budżet doradcy amerykańskiego i jego biura. Budżet ten wyniesie około 20.000 zł. miesięcznie.

Przypływ kapitałów zagranicznych do Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 11. Sin. Na skutek uporządkowania sytuacji skarbowej w Polsce wpływają do Polski różne pożyczki zagraniczne. Bank Handlowy w Łodzi powiększa swój kapitał akcyjny przy pomocy grupy angielskiej. Warszawskie Towarzystwo kopalń węgla wypuszcza nową emisję akcyj wartości trzech miljonów złotych, dalej konsorcjum angielskie przystąpiło do finansowania na wielką skalę przemysłu elektrycznego. W tej chwili toczą się rokowania przemysłu polskiego w sprawie dalszych pożyczek dla Polski.

Przez porozumienie gospodarcze do harmonijnej współpracy

Min. Kwiatkowski o rokowaniach handlowych polsko-niemieckich.

Berlin, 8 10. PAT. „Berliner Tageblat“ zamieszcza na naczelnem miejscu obszerny wywiad swego korespondenta warszawskiego z ministrem Kwiatkowskim. Wywiad ten poświęcony jest sprawom polsko-niemieckiego traktatu. Minister Kwiatkowski stwierdził raz jeszcze, że w Polsce panuje nastrój jaknajprzychylniejszy dla podjęcia ewentualnych rokowań i że ze strony Polski żadnych trudności do pomyślnego zakończenia ewentualnych rokowań nie należy przewidywać. W sprawie ceł maksymalnych minister stwierdził, że cła tego rodzaju wprowadzone były najpierw przez Niemców i że Polska poszła tylko śladem pewnych rygorów uprzednio już wprowadzonych przez Niemców również w stosunku do towarów polskich.

Równocześnie minister Kwiatkowski zapowiedział, że już choćby prowizoryczne zawarcie umowy przyczyni się do niewprowadzania zasady ceł maksymalnych w obrocie pomiędzy Polską a Niemcami.

Na zapytanie co do kontyngentów minister zaznaczył, że Polska gotowa jest traktować sprawę w płaszczyźnie wzajemnych korzyści. Minister Kwiatkowski zakończył swój wywiad podkreśleniem, że uważa porozumienie gospodarcze polsko-niemieckie za pewnego rodzaju prawo biologji gospodarczej i wyraził nadzieję, że pomyślny wynik rokowań stworzy podstawę do dalszej harmonijnej współpracy Polski i Niemiec.

Polsko-niemiecka umowa emigracyjna

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 11. Sin. Dziś parafowano w Berlinie polsko-niemiecką konwencję emigracyjną.

P. Gilbert uważa odpowiedź rządu niemieckiego za niewystarczającą

Berlin. 8. 11. PAT. Socjalistyczny „Pressedienst“ donosi ze źródeł poinformowanych, że agent reparacyjny P. Gilbert uważa odpowiedź rządu niemieckiego na swój memorjał za zupełnie niewystarczającą. Zastrzeżenia Parkera Gilberta co do obecnego rozwoju stosunków finansowych i gospodarczych w Niemczech, utrzymują w dalszym ciągu swoje znaczenie. Mimo to P. Gilbert nie zamierza w dalszym ciągu kontynuować wymiany not z rządem niemieckim i chce opinję swą o odpowiedzi rządu na memorjał zakomunikować ustnie, w najbliższym czasie ministrowi finansów.

Marx i Stresemann przyjeżdżają w niedzielę do Wiednia

Wiedeń, 8 11 PAT. Kanclerz dr Marx, minister spraw zagranicznych Stresemann przybędą w niedzielę wieczorem do Wiednia. — Wraz z nimi przyjeżdża sekretarz stanu urzędu kanclerskiego dr Pünder, sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych dr Schubert, oraz szef prasowy Rzeszy dr Zechlin.

Polska nie podpisała konwencji

w sprawie zniesienia zakazu wywozu i przywozu

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa, 8 11. (D) Dziś popołudniu nastąpiło tutaj podpisanie międzynarodowej konwencji w sprawie zniesienia zakazu wywozu i przywozu. Konwencję podpisały następujące państwa: Niemcy, Austrja, Belgja, Wielka Brytanja, Bułgarja, Danja, Egipt, Finlandja, Francja, Węgry, Włochy, Japonja, Luksemburg, Holandja, Sjam Szwajcarja i Czechosłowacja.

Delegat polski p. Doleżal złożył deklarację, w której oświadczył, iż Polska nie może podpisać konwencji z uwagi na specyficzne interesy gospodarcze państwa polskiego.

Delegat Stanów Zjednoczonych Wilson oświadczył, iż Stany Zjednoczone w chwili obecnej nie mogą jeszcze podpisać konwencji.

Konferencję zamknął przewodniczący Collin, który w końcowem przemówieniu omówił znaczenie podpisanej konwencji dla ukształtowania się przyszłych stosunków gospodarczych w Europie.

Deklaracja delegata polskiego

Genewa. 8. 11. PAT. Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie konferencji w sprawie zniesienia ograniczeń przywozu i wywozu. Delegat polski, wiceminister Doleżal złożył następującą deklarację: Delegacja polska przybyła na konferencję z postanowieniem natychmiastowego podpisania konwencji pod warunkiem, aby wszelkie zakazy wwozu i wywozu a w pierwszym rzędzie zakazy dotyczące surowców były zniesione. oraz aby był stworzony system, umożliwiający swobodniejszy obieg produktów rolnych. Dzięki poprawkom zgłoszonym przez delegację polską i delegacje innych państw rolniczych, wreszcie dzięki propozycji francuskiej akty końcowe pozwalają przypuszczać, że pewien postęp w tej dziedzinie będzie osiągnięty. Z drugiej strony co się tyczy wymiany surowców, a w pierwszym rzędzie węgla. co interesu je w bardzo dużej mierze wszystkie gałęzie eksportu polskiego, zakaz musi zostać utrzymany jeszcze przez pewien czas. Z uwagi na tę sytuację faktyczną oraz na pewne różnice między projektem konwencji opracowanej przez komitet ekonomiczny a tekstem obecnej, delegacja polska nie posiada możności zgodnie z ostatniemi instrukcjami swego rządu, podpisania w tej chwili konwencji. Nie mniej jednak delegacja polska ocenia w zupełności pełne rozwagi postanowienia włączone przez konferencję do artykułów konwencji, pozwalające rządom odroczyć decyzję co do jej podpisania do dnia 1 lutego 1928 i uprawniające je do zgłoszenia w tym terminie ewentualnych zastrzeżeń.

—o—

Poseł Smigiel wykluczony z Piasta

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 11. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie zarządu głównego Piasta pod przewodnictwem Witosa. Na posiedzeniu tem uchwalono wykluczyć ze stronnictwa posła Śmigla za rozbijanie jedności Piasta. Dalej wyrazono uznanie dla Witosa i zatwierdzono politykę klubu.

Krematorja w Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 11. Sin. W dniach najbliższych ukaże się już dawno zapowiedziane rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o grzebaniu zmarłych. Rozporządzenie to między innemi przewiduje budowę krematorjów.

—o—

Aresztowanie pani Manoilescu

Bukareszt, 8 11. PAT. Proces przeciwko b. sekretarzowi stanu Manoilescu odbędzie się w Kiszyniewie. Władze śledcze zdołały odcyfrować korespondencję Manoilescu ze swoją żoną. Między innemi odcyfrowano depeszę, w której p. Manoilescu komunikuje swemu mężowi, by przywiózł ze sobą listy od księcia Karola dla Averescu, Maniu i księżniczki Heleny. W listach tych miałby książę Karol oświadczyć, że pragnie wrócić do ojczyzny. Na podstawie tych wyników dochodzeń p. Manoilescu została aresztowaną.

Nowy emisarjusz ks. Karola aresztowany

Bukareszt, 8 11. PAT. Policja aresztowała wczoraj na granicy państwa oficera marynarki Teodoro, który jechał z Paryża automobilem. Znaleziono u niego dokumenty i listy. Pod silną eskortą wojskową odprowadzono go do Bukaresztu i tu wypuszczono go na wolną stopę pod warunkiem, że nie opuści Bukaresztu i z nikim nie będzie się komunikował jak długo będzie trwało śledztwo.

Fałszywe obligacje węgierskie we Francji

Aresztowanie bankiera wiedeńskiego w Paryżu

Paryż. 8. 11. PAT. Jak donosi „Matin“ został aresztowany w Paryżu pewien bankier wiedeński i dwaj jego wspólnicy, którzy wprowadzali do Francji obligacje węgierskie ostemplowane fałszywie. celem umożliwienia zbytu ich na rynku francuskim. W ręce policji wpadła znaczna ilość obligacyj przygotowanych do ostemplowania. Rząd węgierski zawiadomiony o wypadku wniósł skargę do sądu francuskiego.

—o—

Strajk w nadreńskim przemyśle tekstylnym

Berlin. 8. 11. PAT. Sytuacja strajkowa w przemyśle tekstylnym na prawym brzegu Renu uległa znacznemu zaostrzeniu. Jak donosi „Vorwärts“ 7 fabryk dywanów objętych zostało strajkiem. Lokaut w przemyśle tekstylnym ma być dzisiaj ogłoszony. Również i na lewym brzegu Renu strajk w przemyśle tekstylnym coraz bardziej się rozszerza.

Z Leninem — przeciwko Leninowi

Na marginesie moskiewskiego jubileuszu.

(K) Moskwa, Leningrad i inne większe miasta rosyjskie odświętną włożyły na siebie szatę. Na wszystkich rogach ulic widnieją plakaty i transparenty z napisami: „W pierwszem dziesięcioleciu popchnęliśmy kapitalizm aż do krawędzi upadku, w następnem dziesięcioleciu go pogrzebiemy!“ Do mauzoleum Lenina odbywa ją się pielgrzymki tysiącznych tłumów. Prasa zamieszcza liczne artykuły i wspomnienia z tych 10 lat rewolucji.

Kulminacyjnym punktem pierwszego dnia uroczystości było posiedzenie moskiewskiego sowietu, na które przybyły najwyższe instancje partyjne. Zjawiły się tam delegacje rozmaitych krajów. Posiedzenie otwiera przewodniczący sowietu Uchanow, który składa hołd poległym ofiarom rewolucji. Po nim zabiera głos prawowierny teoretyk obecnego systemu Bucharin i wygłasza mowę pełną optymistycznych melodyj. Poza tym optymizmem kryje się jednakowoż troska o opozycję Trockiego, której Bucharin zapowiada jaknajostrzejsze represje. Po Bucharinie mówią imieniem Anglji — Murphay, imieniem Niemiec sędziwa Klara Zetkin, imieniem Francji — Vaillant-Couturier, imieniem Indji — Saklat Wala, imieniem Japonji — Katayama, a następnie głos zabierają przedstawiciele czerwonej armji, górników, dońskiego zagłębia węglowego, chińskich organizacyj robotniczych atoli najwyższy entuzjazm wywołuje przemówienie 82-letniego paryskiego komunarda Guay'a, który składa hołd rosyjskiej rewolucji w imieniu ofiar paryskiej komuny z roku 1871. Szereg przemówień kończy płomienną inwokacją Henri Barbusse.

Tylko Trocki nie dochodzi do głosu. Nie może przemówić ten, który obok Lenina najdziel niej się przyczynił do obecnego jubileuszu. A milczenie przymusowe Trockiego jest jednak bardzo wymowne. Zamilkną wkrótce fanfary triumfu, odpłyną głośne fale jubileuszowych uroczystości, a na porządek dzienny wkroczy walka z opozycją. Za cztery tygodnie odbędzie się XV. kongres rosyjskiej partji komunistycznej, na którym Stalin i Bucharin doszczętnie mają zniszczyć trockistów. Sprawa opozycji swym ponurym cieniem przesłania niejako odświętnie przybrane gody jubileuszu. Zainteresowanie kwestją, czy Trocki zostanie ostatecznie zniszczony, więcej zajmuje wszystkich, niż ta cała maskarada rewolucyjna.

Teraz stoją przeciwko sobie już prawie że dwie partje bolszewickie — tak charakteryzuje sytuację sama moskiewska „Prawda“. Wynik tych zapasów nie jest wątpliwy. Stalin rozporządza całym aparatem państwowym i ma do swojej dyspozycji sławetną spadkobierczynię czeki GPU, a więc ma prawie że zwycięstwo zapewnione. A jednak opozycja nie daje stanowczo za wygraną. Niedawno w Leningradzie urządzono Trockiemu burzliwą owację, — temu samemu Trockiemu, który miał odwagę przypomnieć testament Lenina, że należy z partji usunąć Stalina, ponieważ doprowadzi on sowiety do rozbicia i zaniku.

Z Leninem na ustach walczy Trocki przeciwko Stalinowi, który odpowiada również Leninem. Trocki daje bardzo swobodną interpretację Lenina, a Stalin trzyma się kurczowo przekazanej formy Lenina. Walka, obejmująca wszystkie dziedziny tak polityki zewnętrznej, jak i wewnętrznej, sowietów stała się tak namiętną, że o pogodzeniu się nie może być obecnie nawet mowy. Ta walka o Lenina świadczy tylko o żywotności tegoż ostatniego, obie bowiem strony oświadczają, że ich interpretacja dogmatów leninowskich jest jedynie słuszną. XV. kongres rozstrzygnie najprawdopodobniej tę walkę o Lenina w ten sposób, że uposaży centralny komitet partji w jedynie jemu przysługującą kompetencję interpretowania pism Lenina. Odtąd wszelkie inne interperetacje będą uważane za kacerstwo. Mimowoli nasuwa się analogja z walkami w łonie kościoła katolickiego, które też zakończyły się tem, że jedynie papiestwu przyznano władzę interpretacji dogmatów, a każdą inną interpretację uznano za kacerstwo.

Jakkolwiek walka o Lenina zakończy się najprawdopodobniej zwycięstwem grupy Stalina i Bucharina, głos decydujący będą jednakowoż miały masy. Trocki i Zinowiew zostaną chyba wykluczeni z partji, bo sytuacja się tak zaostrzyła, że Stalinowi pozostają tylko dwa wyjścia: albo uznać prawo opozycji do opozycji, albo całą opozycję przyaresztować, jako kontrrewolucyjną. Stalin wybierze drugą drogę, ale dopiero po kongresie okaże się, czy za Trockim oświadczą się większe odłamy robotników, czy uda się Stalinowi siłą pięści zdusić w samym zarodku rozrosły już trockizm.

Mały fejleton

E. ZOSZCZENKO

Reklama amerykańska

Poszedł tu jeden robociarz mieszkania szukać. Chodził, chodził, schudł, posiwiał nieborak,ale mieszkanie wkońcu znalazł. Z okazji.

Mieszkanko maleńkie — kuchenka i przy niej pokoiczek. W domu czynszowym.

Ucieszył się robociarz, mało ze skóry z radości nie wyskoczył.

— Biorę, — powiada, — obywatelu-gospodarzu. Proszę zatrzymać dla mnie mieszkanie.

A gospodarz na to:

— Aleć dobrze, naturalnie, bierzcie. Co mi tam, dacie sześćdziesiąt rubelków odstępnego i jazda. Takie mieszkanie za taką cenę, to mi każdy z gęby razem z językiem wydrze.

Robociarz powiada:

— Nie mam, panie szanowny, takiego grosza wścieklego. Czy nie możnaby panie złoty, bez odstępnego?

Jednem słowem, targu nie dobili.

Zmartwił się robociarz okrutnie.

Zdesperował się biedak, wraca do domu i myśli „Objadę chyba, łajdaka w gazecie. Bo czy widziane rzeczy, taką cenę zdzierać z biednego człowieka“.

I w samej rzeczy ukazała się w gazecie notatka o szelmostwie kamienicznika, podpisana przez „rabkora“ *).

respondent robotniczy (przyp. tłum.)

Dogodzili łotrowi.

To pająk, powiadają, a nie mucha. Sześć czerwońców za takie mieszkanko — to już poprostu człowieka djabli wziąć mogą. I skąd, powiadają, człowiek pracujący może mieć taką gotówkę?

Co t u gadać — dogodzili kamienicznikowi. I adres podali. Aby w razie czego można było gadowi sadła za skórę zalać.

I, święci pańscy, co to działo się tego samego dnia na wyż wzmiankowanej ulicy! Kolejka. Olbrzymia kolejka się utworzyła. Ścisk. Wrzask Obywatel za obywatelem gazetę w łapie trzyma. I palcem na notatkę tyka.

— Bo cóż to, — powiada, — obywatele, mieszkanie! Za sześćdziesiąt rubelków mieszkanie, jak się patrzy. Ależ z przyjemnością w razie czego damy nawet sto.

W jednem miejscu pod bramą o mało co się nie pobili. Milicję konną chcieli już wezwać. Ale w tej samej chwili sam obywatel-gospodarz ukazał się w oknie. I ukłonił się pięknie ręką.

— Rozchodzić się, — powiada, — nie stać tu po próżnicy. Wynajęte już mieszkanie.

— A za ile wynajęte? — pyta ktoś z tłumu.

— Za dwieście! — wrzasnęli wszyscy jak jeden. Nie mogłem taniej.

— Za dzwieście! — wrzasnęli wszyscy jak jeden. — Ale mybyśmy gotóweczką trzysta ofiarowali. Bierz pan tylko zadatek.

Kamienicznik z wyraźnym żalem rozłożył ręce i odszedł od okna.

Tłum rozchodził się ze smutkiem, wymachując gazetami.

*) „Rabkor“ — raboczyj korespondent“ — ko-

ROZMAITOSCI

Nocne orgje w galerji obrazów

W Kassel, w Niemczech znajduje się galerja obrazów, słynna na cały świat z oryginalnych Rembrandtów i Rubensów. Nocnym dozorcą tej galerji był niejaki Wilhelm Steppler, który z początku obowiązki swe spełnił sumiennie. Potem zbrzydła mu widocznie nocna służba, dlatego wpuszczał do siebie swoich przyjaciół, którzy zabierali ze sobą przyjaciółki. Koło nocnych uczestników zabaw w galerji coraz bardziej się rozszerzało, tak, że galerja obrazów w Kassel stała się miejscem prawdziwych orgij. Dzięki niedyskrecji jednej z pań, którą wyrzucono z zabawy, dowiedziała się o tem policja, która pewnej pięknej nocy przyaresztowała ową galerję rozbawionych panów i roznegliżowanych pań — w galerji obrazów.

Walka z reumatyzmem

Austrjackie Towarzystwo ochrony zdrowia odbywa obecnie swą doroczną konferencję. Na porządku dziennym znalazła się m. in. też walka z reumatyzmem. Docent Dr. Ernest Freund podkreślił w swym referacie, że reumatyzm jest najbardziej rozpowszechnioną chorobą, albowiem wedle statystyki kroczy na czele wszystkich chorób. Prof. Dr. Wenckebach mówił o stosunku serca do reumatyzmu. Trzeba odróżnić chroniczne wypadki reumatyzmu, które wywołują wprawdzie utrudnienia we funkcjonowaniu serca, ale nie są tak niebezpieczne, jak reumatyzm stawów, który w młodym zwłaszcza wieku wywołuje rozmaite groźne objawy chorób sercowych.

Najciekawsze były wywody prof. Dra Pirqueta, który stwierdził, że reumatyzm u dzieci jest bardzo częstem zjawiskiem, a występuje głównie u dziewcząt między 10 a 15 rokiem życia. Także choroba św. Wita i zapalenie mięśni sercowych występują głównie u dziewcząt w tymże okresie. Ciekawą jest rzeczą, że zapalenie ślepej kiszki również występuje w tym wieku, chociaż związku między reumatyzmem a zapaleniem ślepej kiszki nie można z pewnością ustalić. W Ameryce mimo wyższego poziomu życia lekarze uskarżają się też na bardzo częste zjawiska reumatyzmu.

Wspomnienia Kiereńskiego o ucieczce z Rosji

Cudem uratowany przez „nieznanych przyjaciół."

W ryskiej gazecie „Sewodnja" znajdujemy bardzo ciekawe wspomnienia Aleksandra Kiereńskiego o jego ucieczce z Rosji. Ponieważ sowiety obchodzą teraz uroczyście swój triumf nad rządem prowizorycznym, na czele którego stał Kiereński, przeto wspomnienia Kiereńskiego są bardzo na czasie. Oto interesujący urywek z tych wspomnień:

„Ostatnia faza mej walki z bolszewikami rozegrała się między 7 a 15 listopada roku 1917.

Rano dnia 7 listopada, gdy w Petersburgu wybuchły rozruchy, wsiadłem do swego auta i udałem się bez wojskowej osłony, na front do żołnierzy, zdemoralizowanych już trucizną bolszewizmu. Komendant północnego frontu nie chciał postawić do mej dyspozycji swej armji.

Udałem się więc do generała Krasnowa, który w owym czasie nie był jeszcze monarchistą i stał na czele kozackiej dywizji.

W nocy z 7 na 8 listopada podjęliśmy marsz na Petersburg i obsadziliśmy 8 listopada byłą carską rezydencję, Gatezinę.

W głównej kwaterze bolszewików wybuchła panika, a Trocki pakował już swoje kufry. Na drugi dzień kontynuowaliśmy swój marsz na Carskie Sioło i Petersburg. Bylibyśmy osiągnęli swój cel, gdyby z głównej kwatery kozackich sowietów nie nadszedł rozkaz wstrzymania marszu. Nadeszła tragiczna chwila. Krasnow i jego sztab wahali się, a dnia 13 listopada wysłano do głównej kwatery bolszewików deputację, która wdała się w rokowania z pułkownikiem Murawjewem i majtkiem Dybenko, mężem znanej późniejszej sowieckiej ambasadorki pani Kołłontaj. Dowiedziałem się o tych rokowaniach dopiero dnia 14 listopada. Gdy rano wstałem z łóżka, zjawili się u mnie dwaj żołnierze i oświadczyli memu adjutantowi, iż sztab generała Krasnowa prowadzi rokowania z majtkami kronsztadzkimi w sprawie mego wydania. Najprawdopodobniej chciano mnie przy aresztować. Kazałem natychmiast zawołać generała Krasnowa, który blady i zdenerwowany zaprzeczył wszystkiemu, ale udzielił mi rady, bym wrócił do Petersburga i wdał się w rokowania z Leninem.

Cóż można było począć? Zdawało się, że nie uniknę aresztowania, albowiem zamek, w którym miałem swoją kwaterę, miał tylko jedno wyjście, obsadzone przez majtków. Nie namyślałem się długo i postanowiłem przedewszystkiem zniszczyć wszystkie akty i dokumenty. Następnie udzieliłem moim adjutantom zezwolenia do ucieczki i pozostałem sam ze swoim najwierniejszym adjutantem. Postanowiliśmy cofnąć się do najodleglejszego pokoju zamku, a gdyby majtkowie przyszli, by mnie aresztować, miał mnie adjutant zastrzelić.

Wtem stał się cud, któremu zawdzięczam ocalenie. Nagle otworzyły się drzwi, a do pokoju weszła grupa, składająca się z jednego żołnierza i dwóch majtków.

„Grupa nieznanych panu przyjaciół przygotowuje od 24 godzin pańską ucieczkę" — oświadczyli przybysze, wręczając mi mundur pałacza floty bałtyckiej. Przebrałem się i wyszedłem z majtkami i żołnierzem; przeszliśmy przez bramę w tym właśnie momencie, gdy do zamku przyszli bolszewicy, by mnie przyaresztować.

Po mojej ucieczce kryłem się w Rosji aż do maja 1918 roku, a kryłem się głównie u chłopów. Prości ci ludzie strzegli mnie wiernie i im tylko zawdzięczam, że mi się później udało Rosję opuścić i uciec zagranicę.

Teraz, po 10 latach po rewolucji, doszedłem do przekonania, że gdyby wówczas antybolszewiccy politycy i organizacje się połączyły, to bolszewicka rewolucja, zorganizowana równocześnie przez Lenina i gen. Luddendorffa, nie miałaby wcale powodzenia".

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś we środę teatr zamknięty. Jutro we czwartek dnia 10 bm. odegraną zostanie sztuka Pereca Hirschbeina „Zielone pola" (grine Felder), która dotychczas cieszy się wielkim sukcesem u publiczności. Przedstawienie to zakupione zostało przez I. Bursę Żydowskich Sierót, ul. Krakowska 53. — Prace nad przygotowaniem sztuki A. Wildgansa „Nędza" są w pełnym toku. Reżyseruje sztukę p. Mark Ronell, który ją już wystawiał z wielkiem powodzeniem na scenach niemieckich. „Nędza" Wildgansa była ostatnio wystawiana we Wiedniu z wielkim sukcesem.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę i jutro we czwartek „Turandot". Na uroczystem przedstawieniu z okazji rocznicy wskrzeszenia Państwa Polskiego w piątek 11 bm. danem będzie „Wesele" St. Wyspiańskiego.

— TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". „Paganini", arcymelodyjna operetka Fr. Lehara grana będzie dziś we środę o 7'30 w. Jutro we czwartek i pojutrze w piątek o 7'30 wiecz. „Karnawał miłości" wyróżniający się pogodną treścią i piękną lekką muzyką. Najbliższą premjerą będzie „Królowa i Prezydent Rzeczypospolitej" jedno z najlepszych dzieł operetkowych Oskara Straussa.

— EMANUEL FEUERMANN, świetny czelista, który w Krakowie zawsze entuzjastycznie jest przyjmowany, wystąpi w Starym Teatrze tylko jeden raz, a to w niedzielę 13 bm. Bogaty program obejmuje utwory dotychczas w Krakowie przez artystę niewykonywane. Bilety w cenie od zł 2—8 są już do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru.

— SZTUKA NOWACZYŃSKIEGO „Wojna wojnie", wystawiona onegdaj w warszawskim „Teatrze Polskim", wywołała podzielone zdania wśród krytyków stołecznych. Prasa prawicowa jest z niej zadowolona, choć i ona zarzuca autorowi nadmiar ordynarnych dowcipów i „sflaczałego erotyzmu". Reżyserja natomiast p. L. Schillera spotkała się z ogólnem uznaniem.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI
ul. Bocheńska
(pocz. o godz. 8'30 wiecz.)

Środa: Teatr zamknięty.
Czwartek: „Zielone pola"

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Środa: „Turandot".
Czwartek: „Turandot".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Środa: „Paganini".
Czwartek: „Karnawał miłości".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

UCIECHA: „Niebezpieczny kochanek" (Złodziej serc) Lya de Putti, Rudolf Schildkraut.
BAGATELA: „Mr. Wu", (Lon Chaney).
NOWOŚCI: „Car Iwan Groźny" (Niewolnikom skrzydeł mieć nie wolno).
PROMIEŃ: „Tajemnicza podwiązka" oraz „Dynamit".
SZTUKA: „Zakazana dzielnica Algieru".
WANDA: „Chłopcy do rzeczy" (Pat i Patachon)
WARSZAWA: „Noce miłosne nad Nilem".
CORSO: „Księżyc Izraela" (Królowa niewolników.).

Na horyzoncie politycznym

Grudniowa sesja Rady Ligi Narodów

Skarga Litwy na porządku dziennym.

Dnia 6 grudnia br. rozpoczyna się 48 sesja Rady Ligi Narodów. Na porządku dziennym znajduje się m. in. też sprawa polskich składów amunicyjnych na Westerplatte w Gdańsku, oraz skarga rządu litewskiego przeciwko rzekomym represjom Polski skierowanym przeciwko Litwinom na Wileńszczyźnie. Prócz tego komitet hygjeny przedłożył swoje sprawozdanie, a także międzynarodowa konferencja dla zniesienia zakazów wywozu i przywozu przedłoży Radzie Ligi Narodów swoje rezolucje. Rada zajmie się też wreszcie sprawą rozbrojenia, albowiem przygotowawcza konferencja rozbrojeniowa odbędzie dnia 30 bm. plenarne swoje obrady. Przewodnictwo sesji spoczywać będzie w rękach delegata chińskiego.

48. sesja Rady Ligi Narodów wielkie będzie miała znaczenie chociażby tylko z tego powodu, że nieoficjalnie zjawi się na niej delegacja sowietów. Przypominamy bowiem, że sowiety zgłosiły swoje przystąpienie do międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, której obrady toczyć się będą prawdopodobnie równolegle z obradami Rady Ligi Narodów. W ten sposób sowieccy delegaci będą mieli sposobność zetknięcia się po raz pierwszy na gruncie genewskim z innemi państwami.

Tekst traktatu przyjaźni między Jugosławją a Francją

Belgradzka gazeta „Vreme" ogłasza tekst traktatu zawartego między Jugosławją a Francją. Tekst składa się z siedmiu artykułów, w których obie strony gwarantują sobie wzajemnie całość i nienaruszalność swych granic i obowiązują się do wzajemnej pomocy oraz do oddawania wszelkich spornych spraw postępowaniu rozjemczemu, co do którego ma nastąpić osobna umowa. Traktat zawarty jest na przeciąg dziesięciu lat, może być jednak z końcem dziewiątego roku przedłużony na dalszy czasokres.

Proces Manoilescu

Dnia 10 bm. rozpocznie się proces przeciwko kurjerowi byłego rumuńskiego następcy tronu księcia Karola, Manoilescu. Obrony Manoilescu podjęło się 78 adwokatów i wybitnych polityków, m. in. generał Averescu, przywódca partji chłopskiej Michalache, były liberalny minister Florescu, Jako świadków powołuje obrona wybitnych polityków, jak prof. Jorgę, byłego ministra spraw wewnętrznych Gogę i syna premjera Jerzego Bratianu.

Proces zapowiada się jako pierwszorzędna sensacja polityczna.

Uznanie sowietów przez Amerykę?

Chicagowska „Tribune" donosi, że Stany Zjednoczone Ameryki Półn. skłonne są obecnie do uznania sowietów, z którymi i tak utrzymują bardzo żywe stosunki handlowe.

„Associated Press" ogłasza w związku z tą sprawą wywiad z Rykowem na temat uznania długów zagranicznych Rosji. Rykow oświadczył w wywiadzie, że dług rosyjski w stosunku do Ameryki nie jest zbyt skomplikowanym problemem. Zdaniem Rykowa trudności łatwo usunąć się dadzą.

Sowiety a socjalna demokracja

Miłość bez wzajemności.

Sowiety obchodzą obecnie uroczyście swoje 10-lecie. Warto przy tej sposobności zwrócić uwagę na liczne transparenty i plakaty skierowane przeciwko międzynarodowej socjalnej demokracji i drugiej międzynarodówce. — W odezwie Kominternu czytamy, że socjalna demokracja jest podporą kapitalizmu. Sowiety wzywają proletarjat do odwrócenia się od błędnych zasad socjalno-demokratycznych zdrajców- albowiem wraz z kapitalizmem zniknąć musi też i socjalna demokracja.

A równocześnie odbyły się we Wiedniu masowe zebrania socjalno-demokratyczne, na których referowali dr Otto Bauer i dr Ellenbogen. Referenci zaznaczyli, że komuniści mieli wielkie trudności do zwalczenia, a stąd pochodzą niedomagania rosyjskiej rewolucji. — Najważniejszem zadaniem socjalnej demokracji jest obrona sowietów przed kapitalizmem. Mowcy dali wyraz swej nadziei, że chociaż obecnie komuniści rozbijają jedność robotniczą, nadejdzie jednak chwila połączenia się ponieważ obu kierunkom przyświeca ten sam cel.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Kupiectwo a ostatnie wymiary podatku dochodowego

Protestujące zgromadzenie kupieckie.

Dnia 6. bm odbyło się w przepełnionych po brzegi salach Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców zgromadzenie kupieckie celem omówienia postulatów kupiectwa odnośnie do reformy ustawy o podatku przemysłowym oraz stanowiska płatników wobec ostatnich wymiarów podatku dochodowego. Na zgromadzenie to przybyli zaproszeni pp. poseł **Stempel** i senator **Deutscher** oraz przedstawiciel Izby Handlowej i Przemysłowej w osobie p. wicedyrektora **Maissa** i przew. Stowarzyszenia rękodzielników żyd. p. radcy **Steinberga**. Pos. Dr. **Thon** usprawiedliwił niedyspozycją swą nieobecność.

Zgromadzenie zagaił prezes Stowarzyszenia p. radca **Schechter**, który przywitawszy gości wskazuje na ciężkie położenie kupiectwa, dla którego obecnie niestosunkowe wymiary oznaczają wprost katastrofalną klęskę.

Adwokat red. Dr. B. Seiden wygłosił rzeczowy, na podstawie ścisłych dat statystycznych opracowany referat, w którym wykazując dowodnie ogólne przewarstwowienie kupiectwa w ostatnich latach w kierunkn przejścia znacznej ilości dawniej zasobnych kupców do kategoryj niższych, kładzie to głównie na karb niepomiernego obciążenia, jakie płatnik swiadczyć musi na rzecz skarbu z tytułu podatku obrotowego i patentu. Patent, nie dając żadnych nprawnień, jest tylko naśladownictwem pierwowzoru rosyjskiego, który jednak że tam połączony był z dość znacznymi przywilejami. Podatek obrotowy miał rację bytu w okresie inflacji, gdy Skarb Państwa skazany był na jaknajłatwiej uchwytne objekty podatkowe a sam podatek nie wywierał szkodliwego wpływu na obrót handlowy, gdyż stawka dwu procentowa nie odgrywała poważniejszej roli wobec zmieniających się z dnia na dzień cen towarów. Natomiast dziś, kiedy stosunki gospodarcze coraz bardziej się stabilizują a procent dochodowosci w handlu skutkiem silnej konkurencji znacznie się obniżył, uznać należy podatek obrotowy za przeżytek nie mający racji bytu i wyraźnie szkodliwy dla życia gospodarczego, gdyż pochłania on w całości dochod z handlu, nie mówiąc już o tem, że przyczynia się on do utrwalenia drożyzny.

Wobec tego zasadniczym postulatem kupiectwa jest całkowite zniesienie podatku przemysłowego a przynajmniej pobieranie go jednorazowo wprost u źródła tj. u fabrykanta wzgl. u importera przy odprawie celnej. Zdając sobie jednak sprawę, że reforma ta wymaga dłuższego przygotowania, wysuwa kupiectwo jako zasadniczy postulat znaczne obniżenie stawki tego podatku. Instytucja świadectw przemysłowych jeszcze bardziej może wymaga gruntownej i natychmiastowej reformy w kierunku przywrócenia tym świadectwom charakteru zaliczek na podatek obrotowy, jak to było poprzednio, przy równoczesnem rozłożeniu opłaty za nie na dwie raty płatne w styczniu i lipcu roku podatkowego oraz powiększeniu ilości kategoryj świadectw handlowych do VIII. Zasada klasyfikacyj tych kategoryj winna również ulec zasadniczej zmianie, gdyż nie zewnętrzne, często przypadkowe znamiona, jak ilość pomieszczeń i pomocników, lecz rzeczywisty obrót przedsiębiorstwa mógłby być ewent. tą miarą, która usprawiedliwiłaby wysokość patentu. Pomocniczo możnaby uzależnić wysokość patentu od gatunku prowadzonych towarow, tylko o tyle, o ile są to towary zdecydowanie wytworne, luksusowe. Referent zaznaczył wkońcu, że reformy, których domaga się obecnie kupiectwo, leżą w granicach uprawnień przyznanych rządowi, tak, iż współudział Sejmu nie jest przy tem bynajmniej konieczny.

Następnie Sekretarz Stowarzyszenia p. **Himmelblau** omawiał ostatnie wymiary podatku dochodowego. Okazuje się, iż nader liberalna ustawa o podatku dochodowym, w której duchu leży jaknajwiększe umożliwienie jawności postępowania, współpracy czynników urzędowych z obywatelskiemi, danie możności podatnikowi dowodnego wykazania swych zapodań złożonych we fasji, korzystanie z ulg z powodu liczebności rodziny itd., zosteła w zetknięciu się z rzeczywistością o tyle spaczoną, iż władze wymiarowe, nie trzymając się ducha prawa, korzystają li tylko z uprawnień gdyż nakładają jedynie obowiązki a nie stosują przepisów ustawy tam, gdzie one są korzystne dla kontrybuenta. W szczególności wadliwem było postępowanie wymiarowe dla podatku dochodowego w okręgu II. Urzędu skarbowego, gdyż dodatkowe zapodania płatników, złożone Urzędowi na skutek masowego zausterkowania fasyj dochodowych, nie były należycie rozpatrywane, środki dowodowe nie były badane a same usterki wskazywały jedynie na wolę zadośćuczynienia literze prawa, by bez względu na uzupełniające zapodania wymiary dowolnie konstruować, nie licząc się zupełnie z fasjami. Komisje szacunkowe, które nie znały dokładnie i nie były w stanie z powodu krótkiego czasu trwania obrad należycie rozpatrzeć olbrzymiego materjału, opierały się na „wrażeniach" p. przewodniczącego, który w dodatku — jako nie obznajomiony ze stosunkami lokalnemi — opierał swe zdanie na pobieżnych, nieścisłych i nieskontrolowanych informacjach, otrzymywanych częstokroć od ludzi nie objektywnych. Na niezdrowem podłożu konkurencyjnem zrodziły się bowiem niestety smutne fakty, iż pewne zdegenerowane, nisko etycznie stojące indywidua narzucają się urzędowi w charakterze informatorów, a nie ulega chyba wątpliwości, jak wypaść mogą informacje, podyktowane złą wolą lub zawiścią konkurencyjną. Prócz tego komisja szacunkowa nie spełniła właściwego zadania już choćby dlatego, iż skład jej był tak dobranym, że większość jej stanowiły osoby zupełnie nieznające ani życia gospodarczego, ani stosunków podatników. Wymiary opierały się częstokroć nie na obrotach stwierdzonych i ustalonych przez właściwą komisje szacunkową, lecz znowu „na wrażeniach", przy równoczesnem stosowaniu i nawet przekraczaniu stawki dochodowościowej, już zupełnie nieodpowiadającej obecnym rzeczywistym stosunkom zarobkowym.

Powyższe i szereg innych przyczyn złożyły się na to, że wymiary tegoroczne wypadły niepomiernie wysoko i zdolne są zniszczyć cały szereg egzystencyj, o ile ostrze ich nie zostanie przytępionem. Najlepszą ku temu sposobność będzie miała komisja szacunkowa jako opinjodawcza, ona bowiem będzie miała możność tymczasowego ograniczenia egzekucji na podstawie otrzymanego materjału rekursowego, który w kilka miesięcy później ostatecznie rozpatrzy i prawomocnie wymiary ustali komisja odwoławcza. To więc jest najważniejszym postulatem chwili ogółu dotkniętych wymiarami płatników, by tak długo wstrzymane były kroki egzekucyjne, aż podatnikom doręczone będą uchwały o ograniczeniu egzekucji. Zadaniem zaś organizacyj gospodarczych będzie przygotowanie w międzyczasie nowego projektu o stawkach średniej dochodowościowych, tak by schemat, na tym projekcie oparty, stał już do dyspozycji najbliższej komisji odwoławczej. Referent wskazał w zakończeniu na konieczność prowadzenia ksiąg handlowych, jako jeden z głównych sposobów obrony przed niesprawiedliwemi wymiarami. Następnie odczytaną została rezolucja zgłoszona przez p. r. Izydora Landaua, którą podajemy poniżej.

DYSKUSJA.

W dyskusji, jaka wywiązała się nad referatami, zabierali głos: p. r. **Landau**, który powołując się na brzmienie zgłoszonej rezolucji, domaga się interwencji Izby Handlowej u miarodajnych władz skarbowych w kierunku uwzględnienia przedstawionych postulatów Stowarzyszenia, wskazując, iż w pierwszym rzędzie Izba Handlowa jest tą instytucją, która winna się więcej i gorliwiej interesować i opiekować losem kupiectwa, znajdującego się obecnie w tak ciężkiem położeniu materjalnem.

P. wicedyrektor **Maiss** zapewnia jako przedstawiciel Izby Handlowej, że Izba stale i w miarę możności popiera postulaty kupiectwa i zawsze stoi na straży jego interesów. Przyrzeka przedstawienie wyników obrad swemu Prezydjum, które najniezawodniej poczyni właściwe kroki.

P. r. **Schenker**: Obecne ciężary podatkowe nie stoją w żadnym stosunku do kwot nakładanych na kupiectwo przed wojną, co dzieje się skutkiem nierównomierności rozłożenia ciężaru podatkowego, którego znaczną część ponosi kupiectwo; mnogość zaś rodzajów podatków państwowych i gminnych, jakoteż świadczeń socjalnych, uniemożliwia kupcowi należytą kalkulację towarów, narażając go temsamem pośrednio na dalsze szkody materjalne. Utrudnienia zaś przy wpłacie i konieczność znacznej straty czasu zniechęcają płatnika do punktualnego trzymania się terminów płatności; zupełnie inaczej system podatkowy przedstawia się za granicą np. w Szwajcarji, gdzie istnieje pod tym względem znaczna centralizacja a podatki są ujęte w jeden nakaz a suma płatną w kilku ratach w ciągu roku.

P. poseł **Stempel**: W przeciwieństwie do podatku przemysłowego, który jest wprost „barbarzyńskim" — podatek dochodowy nosi wiele znamion liberalności, a jest to w dużej mierze zasługą posłów żydowskich, którzy licząc się z tem, iż podatek ten dotknie głównie ludność miejską a szczególnie kupiectwo żydowskie, starali się w drodze odpowiednich przepisów zapewnić podatnikom odpowiednią możność obrony. Ponad swe siły obarczeni i skutkiem tego zrozpaczeni podatnicy krakowscy rekrutują się przeważnie z okręgu II. Urzędu skarbowego, który okazał dziwną ambicję uzyskania jaknajwyższej kwoty wymiarowej, nie licząc się z tem, iż tak wygórowane wymiary z natury rzeczy pociągną za sobą tysiące rekursów, spowodują urzędowi i władzy II. instancji wielką pracę a wreszcie na podstawie przeprowadzonych dowodów w znacznej części załagodzone zostaną.

P. dyr. **Fromowicz** z wielką swadą przedstawił smutny obraz położenia kupiectwa. Schemat dochodowości, stosowany przy wymiarach, zawiera jedynie dochody brutto, nie uwzględniając znacznych wydatków kupca na utrzymanie przedsiębiorstwa i osiągnięcie dochodów. P. Fromowicz domaga się, aby z wypośrodkowanych na podstawie schematu średniej dochodowości kwot podatkowych potrącić dodatkowo przynajmniej kwoty, jakie podatnik w ciągu 1926 roku na poczet podatków państwowych i gminnych uiścił.

P. **Honigwachs** domaga się uzupełnienia rezolucyj w kierunku uproszenia Izby Handlowej, by bezzwłocznie interwenjowała u miarodajnych władz, tak, by ograniczenia egzekucji nastąpiły jeszcze przed wdrożeniem kroków egzekucyjnych.

P. **Horowitz** ostrymi słowy piętnuje stosunki, jakie się wytworzyły i tolerowane są przez władzę, dzięki którym to stosunkom mogło się w Krakowie zdarzyć, iż znalazły się niskie indywidua, trudniące się donosami. Osobników takich należy wytępić ze społeczeństwa. Domaga się spontanicznej akcji dla zamanifestowania wobec władz krzywdy, jaka przepełnia rozgoryczeniem szerokie masy naszego kupiectwa, borykającego się z ciężkim losem i pauperyzującego się skutkiem nadmiernych podatków z jednej strony a braku jakiejkolwiek pomocy ze strony państwa z drugiej strony.

Przewodniczący poddaje następnie pod głosowanie rezolucję, która przez żywiołową jednogłośną aklamację zostaje przyjętą.

Przewodniczący, stwierdziwszy w zakończeniu, jak bardzo omawiane sprawy stanowią dla kupiectwa palącą kwestję, czego najlepszym dowodem jest tak liczny udział kupców, dziękuje gościom za zaszczycenie zgromadzenia swoją obecnością i zamyka zgromadzenie.

REZOLUCJA:

Zgromadzenie kupieckie, odbyte dnia 6 listopada 1927 w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców powzięło następujące rezolucje:

I. Mimo notorycznego spadku dochodowości w handlu w ostatnich latach, mimo dowodnego wykazywania, iż dochodowość nie odpowiada w zupełności schematowi ministerjalnemu, służącemu jako wskaźnik dla wypośrodkowania dochodów dla przedsiębiorstw nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, ustalonemu jeszcze w r. 1925. — wymiary podatku dochodowego wypadły w Krakowie a zwłaszcza dla okręgu II. Urzędu Skarbowego niesłychanie wysoko i zdolne są spowodować ruinę egzystencji całego szeregu płatników. — Zważywszy, że 1) wymiary opierały się na niedostatecznie opracowanym materjale faktycznym,

2) większość przedłożonych dowodów nie została zbadaną przez Władzę Skarbowa,

3) nie zasięgano opinji rzeczoznawców branżowych,

4) wymiary opierały się na niestwierdzonych fikcyjnych cyfrach obrotów, daleko odbiegających od prawomocnych wymiarów ustalonych prz

omisja Szacunkowa dla podatku obrotowego,
5) większość składu Komisji stanowiły osoby, nieznające zupełnie stosunków kontrybuentów,
6) że wreszcie konieczność bezzwłocznej zapłaty wymierzonych kwot niechybnie narazi wiele egzystencyj

Zgromadzenie kupców domaga się wstrzymania egzekucji wymierzonych podatków aż do czasu rozpatrzenia odwołań przez Komisję szacunkową.

W tym celu Zgromadzenie wzywa:

1) Izbę Handlową i Przemysłową w Krakowie jako oficjalną przedstawicielkę i orędowniczkę interesów kupiectwa i przemysłu, by bezzwłocznie interwenjowała u właściwych władz w kierunku najrychlejszego zwołania Komisji Szacunkowej, celem rozpatrzenia rekursów i tymczasowego ograniczenia egzekucji do kwot przez rekurentów uzgl. Komisję Opinjodawczą zawnioskowanych, przy równoczesnem uzyskaniu od p. Ministra Skarbu podwyżki kwoty ustalonej w art. 72. ust. 1. ustawy o pod. doch. (obniżenie do 200 zł.).

2) By władza skarbowa należycie rozpatrzyła argumenty i dowody naprowadzone przez rekurentów i umotywowała zapodaną Komisji wysokość odmiennie przyjętego obrotu.

3) By Izba Handlowa w porozumieniu z organizacjami gospodarczemi bezzwłocznie przystąpiła do ułożenia i zaprojektowania Ministerstwu nowego schematu dochodowości, tak, by tenże ał już do dyspozycji najbliższej Komisji Odwoławczej dla podatku dochodowego.

II. W myśl istniejących przepisów przysługuje władzom skarbowym zarówno I-szej jakoteż II instancji prawo udzielania ulg w spłacie przez rozkładanie na raty płatności zaległych podatków oraczenie na krótki przeciąg czasu egzekucyj, obniżanie procentów zwłoki itd. — Mimo, iż korzystanie z tego uprawnienia w zupełności nie szkodzi interesom Skarbu Państwa a z drugiej strony możliwia płatnikom uiszczenie się z zaległości bez narażenia się na dotkliwy wstrząs gospodarczy, skutkiem konieczności jednorazowej zapłaty, władze skarbowe w ostatnich miesiącach stale odmawiają prośbom o rozkładanie na raty lub odroczenie egzekucji. Powoduje to wielekroć podnięcie kupca w ciężkie kłopoty materjalne, likwidacyjną sprzedaż towarów itp.

Zgromadzenie wzywa przez to Prezydjum, by w porozumieniu z Izbą Handlową podjęło kroki u miarodajnych władz w kierunku wpłynięcia na Władze Skarbowe, by z przysługującego im prawa dawania ulg w spłacie zaległości wydajnie korzystały.

III. Zgromadzenie domaga się zniesienia podatku obrotowego w obecnej formie i zastąpienia go podatkiem zarobkowym. Na czas jednak przejściowy wysuwa Zgromadzenie jako minimalne postulaty:

Gruntowne zreformowanie ustawy o świadectwach przemysłowych, by liczba kategoryj powiększona była do VIII na wzór patentów dla przemysłu a kategorje uzależnione były od wysokości obrotu (podobnie jak patenty dla skupu zawodowego), by liczba artykułów obecnie za „wytworne" uważanych, uległa znacznej redukcji, dalej, by patenty stanowiły zaliczkę na podatek przemysłowy a nie odrębny rodzaj podatku, nie dający żadnych praw rzeczowych. Należytość za patent winna być płatną w 2 ratach t. j. w styczniu i czerwcu roku podatkowego.

* * *

W związku ze zgromadzeniem i powyższą rezolucją interwenjowała w poniedziałek 7 bm. — jak już o tem wczoraj donieśliśmy — u p. prezesa Izby Skarbowej deputacja, złożona z pos. Dr Thona i prezesa Stow. kupców p. Schechtera, przedkładając p. prezesowi Izby Skarbowej odpowiedni memorjał. P. prezes Izby przyrzekł przychylnie rozpatrzeć przedstawione mu postulaty kupiectwa.

—o—

W sprawie przedwojennych ubezpieczeń w tow. zagranicznych

Wskutek rozpoczęcia pertraktacji co do zawarcia traktatu handlowego z Państwem niemieckiem rokowaniami temi zostały objęte pretensje naszych obywateli co do umów ubezp. w Tow Ubezp. w Państwie niemieckiem (12 Tow. ubezp.) Ze względu, że rozpoczęcie tych rokowań ustalono już na miesiąc listopad bieżącego roku, rozpoczęte rokowania, celem zawarcia konwencji z Rządem austrjackim (16 Tow Ubezp.), odroczone zostały na początek roku 1928

Rokowania z rządem węgierskim (Tow. 3 ubezpieczeniowe), rozpoczęte we wrześniu 1927, znajdują się w toku załatwienia, tak samo rozpoczęte rokowania w czerwcu 1927 z Rządem Czechosłowackim (2 Tow. Ubezp.) znajdują się w toku załatwienia.

Przekazana kwota około 50,000 zł. od Tow. ubezp. Niederlandische V. G. Amsterdam, należąca się naszym obywatelom z tytułu umów przedwojennych ubezpieczeń w powyższem Tow., obecnie przechowana w Sądzie depozytowym w Krakowie zostanie w najbliższym czasie według ustalonego współczynnika przerachowań Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń rozdzieloną między Ubezpiecz. bez narażenia interesowanych na jakiekolwiekbądź wydatki.

Co do polic amerykańskich Tow. Ubezp. przewód sądowy jest w toku i spodziewać się należy pomyślnego rezultatu ewentualnie co do pretensji Obywateli b. zaboru austr. podjęte zostaną kroki ugodowe.

Co do Państw: Belgja i Francja — podjęte starania państw. Urzędu Kontr. ubezp w Warszawie nie doprowadziły dotychczas do oświadczenia się interesowanych Towarzystw ubezpieczeniowych.

—o—

W SPRAWIE MECHANIZACJI PIEKARŃ. Obecnie aktualna jest sprawa mechanizacji piekarń w całym kraju, a to ze względów, zarówno zdrowia publicznego, jak i kosztów produkcji oraz normalnego i planowego aprowizowania ludności, szczególnie w okresach, gdy następuje stagnacja w handlu prywatnym i piekarnie muszą być zaopatrywane w zboże z rezerw zbożowych, które w przyszłym roku już będą odgrywały poważną rolę na rynku krajowym. Jak się dowiadujemy, sprawa mechanicznych piekarń nie zostanie ujęta w żadne ramki rozporządzeń. Natomiast władze rządowe, stojące na stanowisku konieczności jaknajszerszej organizacji wypieku mechanicznego udzieliły tylko ogólnych wskazówek rządowym instytucjom finansowym co do najenergiczniejszego popierania finansowego tych przedsięwzięć. Wobec tego Bank Gospodarstwa Krajowego przychodzi z jaknajdalej idącą pomocą finansową spółdzielniom, gminom, a nawet piekarzom prywatnym, którzy przystępują do budowy piekarń mechanicznych.

AZCTNIAK BEZ CŁA. Na mocy rozporządzenia, ogłoszonego w Nr. 97 „Dziennika Ustaw" wwóz azotniaku został zwolniony od cła. Rozporządzenie obowiązuje do dnia 1 czerwca 1928 r.

OCHRONA LASÓW PRYWATNYCH. Stosownie do obowiązujących przepisów o zagospodarowaniu lasów, nie stanowiących własności państwa, prawo do orzekania czy lasy te podlegają ochronie, czy też nie, jak również upoważnienie na zmianę uprawy leśnej na inny rodzaj użytkowania, należy do wojewodów. Orzeczenie p. wojewody winno być poprzedzone dokładnem zbadaniem sprawy na miejscu.

Stronnictwa żydowskie wobec wyborów do parlamentu

Trudności bloku mniejszości narodowych. — Komunikat ukraiński. — Blok w stadjum „wstępnych rokowań". — Koncepcja pos. Grünbauma. — „Drobny handel polityczny", — Stanowisko Agudy i Bundu.

(R.) Stronnictwa żydowskie na równi z polskiemi przygotowują się bardzo żywo do wyborów, których termin nie jest jeszcze, jak wiadomo, definitywnie ustalony. Na pierwszy plan wysuwa się **koncepcja bloku mniejszości narodowych**, lansowana przez przedstawicieli mniejszości w **b. Kongresówce**. Jak wiadomo, tamtejsze władze centralne organizacji sjonistycznej zgodziły się w zasadzie na tę koncepcję i poleciły posłowi Grünbaumowi prowadzenie rokowań w tej sprawie. Rokowania takie odbywały się też od dłuższego czasu, ale dotąd nie doprowadziły do ostatecznych rezultatów. Charakterystycznym jest pod tym względem komunikat, wydany przez ukraiński klub sejmowy, stwierdzający, że dotąd prowadzone są tylko rozmowy między przywódcami poszczególnych mniejszości narodowych i że istnieją bardzo znaczne trudności i przeszkody na drodze do realizacji bloku. Klub ukraiński pozwolił sobie nawet na niewłaściwą i niestosowną aluzję do stosunków żydowskich, zaznaczając, że trudności utworzenia bloku stanowią różnice zdań wśród stronnictw żydowskich, a nawet wśród samej organizacji sjonistycznej. Klub ukraiński nie omieszkał dodać,

Z wystawy Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych

I.

„Wykonał Ludomir z Wilna Ślendziński" — czytamy wyryty lub namalowany napis przy każdej prawie pracy tego artysty. Już sam nacisk na „wykonał" i nazwisko z uroczyście podanem pochodzeniem jest świadectwem swoistego poglądu autora na twórczość plastyczną.

Takie podpisy kładli zazwyczaj starzy mistrze od swoje dzieło; jest w tem credo pojmowania sztuki jako pracy przedewszystkiem, pracy, nad którą się długo i zbożnie mozolono, zastanawiając się z osobna nad każdym drobnym szczególikiem. Nie znano naówczas sztuki jako improwizacje, wyczarowanie „czegoś" z niebytu. Były to czasy, kiedy Holbein skarżył się w liście, że obraz jego nie podoba się, mimo, że użył do niego tak cennej farby, jaką jest akwamaryna...

Oglądając autoportret Ślendzińskiego, trzymającego w dłoni posrebrzone dłóto nasuwają się podobne uczucia. Widza przyciąga ta staranność przypominająca starych cechowych mistrzów, ta jakowska wprost pieczołowitość i dbanie o materjał. Miło jest stanąć zbliska dzieła sztuki, na którem uzewnętrznia się ta funkcja człowieka, co go wynosi do poziomu artysty.

Mamy przed sobą drewniane płyty, a na nich malowane płaskorzeźby. Nie wszystko rzeźbione, czasem tylko mały szczegół. Zrazu to trochę niepokoi, nie wie się przed czem właściwie się stoi: przed relifem czy przed obrazem? Wkrótce jednak upewnia się człowiek, że ma przed sobą rzeźbiarza! Tam nawet, gdzie obraz występuje na nienaruszonej, gładkiej płaszczyźnie, to troską artysty było najwyższe uwypuklenie formy, zaokrąglenie kształtu; czynność koloru jest zredukowana do środka wywołującego złudzenie rzeźby polichromowanej. Z malarstwem w istotnem znaczeniu przecież to mało ma wspólnego, mimo, że natrafia się na bardzo ciekawe połączenia jak np. złoto z sangwiną i t. p.

Ze stanowiska estetycznego — pomijając inne względy — zyskamy przedewszystkiem zaspokojenie instynktownej, nieświadomej potrzeby dopełnienia wrażeń wzrokowych — wrażeniem zmysłu dotykowego.

Dużo nowości! Pełne jednak wykosztowanie świeżości, jaka wieje z tych prac niespotykanych dzisiaj, hamuje niewolniczy omal stosunek do mistrzów renesansowych; od nich zapożyczony nietylko ideał harmonijnego układu cial, ale nawet „ideał piękności" wraz z typowem zignorowaniem brwi jako czynnika współtworzącego piękno twarzy (A. Dürer, Boticelli i inni.).

Płaskorzeźby — obrazy Ślendzińskiego nasuwają jeszcze refleksje na temat zastosowania „obrazu" do nowoczesnej architektury wnętrza, niema poprostu dla niego wolnego miejsca w ramach amerykańskiego, higieniczno- komfortowego stylu. Malowidło jest jeszcze (?) jakotako aktualne dla mieszczanina urządzonego po staroświecku, albo dla zbieracza (ci kolekcjonują znaczki pocztowe też). Jeśli jednak plastyka nabrać może aktualności, to może to się stać z tego rodzaju płaskorzeźbą polichromowaną, której wyczuwalna twardość nie stoi w sprzeczności z prostym, zdecydowanym charakterem ściany pokoju.

II.

Pokaz pojedynczych obrazów twórców tej miary i popularności, co **Axentowicz, Fałat, Mehoffer Weiss, Jarocki, Sichulski** itp. z natury rzeczy nie wnosi nic nowego; choć te dzieła stanowią na wystawie klasę najwyższą.

Chyba, że pokazują nam szkice, (wylęgarnię pomysłów), które choć często nie mają wartości rzeczy doskonałych, ale posiadają za to świeżość jakby pamiętnika wrażeń plastycznych. Taki pokaz orzeźwia i oczyszcza nasz zaśniedziały zazwyczaj stosunek do artysty, stawia go nam bliżej, intymniej.

Dużo takich szkiców akwarelowych i tuszowych nadesłał **Z. Pronaszko** — jakże niemi jasno wypowiada się nerwowa, szczegółami drażniona natura artysty! Akwarelowe pejzaże ekstatyczne i świeże w kolorze nadesłał jeszcze **Müller**; są to, jeśli się tak wyrazić można, akwarele „absolutne", gdy idzie o wykorzystanie specyficznych dla tej techniki walorów i o uwzględnienie naturalnego światła papieru. Trzeba powiedzieć nie można o dwóch portretach **St. Janowskiego** — świetnych natomiast w charakterze.

„Noc cudu" **Żmudy** pomysłowo zawieszono naprzeciw świetnego obrazu **Sichulskiego**, z którym

że nastrój, wytworzony w związku z procesem Schwarzbarta, utrudnia w wysokiej mierze rokowania. Komunikat ten oznacza niewątpliwie posunięcie, będące wynikiem albo nowych widoków wyborczych Ukraińców, albo chęci uzyskania w ramach bloku mniejszości narodowych przeważających wpływów.

Te tendencje, jakoteż brak zajęcia jasnego stanowiska wobec bloku ze strony przedstawicieli mniejszości narodowych — prócz Żydów — dał słuszny powód części prasy żydowskiej do uwag, iż doytchczasowe rokowania wywierają wrażenie, jakoby jedynie Żydzi byli zainteresowani utworzeniem takiego bloku i jakoby ciężar i odpowiedzialność za jego powstanie spadał wyłącznie na nich. Niemniej atoli nie ulega wątpliwości, że w ostatnim czasie zaszły jakieś poważne, bliżej nieznane trudności w realizacji planu wspólnego frontu mniejszości narodowych. Charakterystycznem jest, że zbliżony do posła Grünbauma „Hajnt", który dopiero onegdaj podał wiadomość, iż bez względu na przeszkody, prowadzone obecnie rokowania w sprawie bloku doprowadzą do pomyślnego rezultatu, zaznacza we wczorajszym numerze, iż sprawa powyższa znajduje się dopiero w stadjum wstępnych rokowań. „Możliwość definitywnego stworzenia bloku mniejszości narodowych stanie się aktualną dopiero wówczas, kiedy ukaże się dekret w sprawie wyborów".

Koncepcja posła Grünbauma napotyka niewątpliwie także wśród społeczeństwa żydowskiego na poważne trudności. W skład bloku mniejszości narodowych weszłby obecnie nie tylko Ukraińcy z Kresów, ale także ze wschodniej Małopolski. Niewyjaśniony otóż jest dotąd stosunek sjonistów wschodnio małopolskich do ogólno państwowego bloku mniejszości. Niemało też trudności nasuwa i tendencja posła Grünbauma usunięcia z przyszłego bloku wszystkich niesjonistycznych stronnictw żydowskich (Aguda, folkiści i td.) A wkońcu największą trudność stanowi rozbicie społeczeństwa żydowskiego w b. Kongresówce na grupy i grupki polityczne.

W czasie ostatnich wyborów do samorządów, powstawały różne ugrupowania lokalne, które szły do wyborów pod hasłami czysto gospodarczemi. W niektórych miejscowościach uzyskały te ugrupowania dodatnie rezultaty, a nawet sukcesy. Nie dziw więc, że wzrosły apetyty różnych lokalnych wielkości, które obecnie stawiają warunki i dążą do zaspokojenia swoich ambicyj. Jest to objaw przykry, świadczący o braku dojrzałości politycznej. Mści się obecnie w b. Kongresówce brak należytej zasadniczej pracy organizacyjnej ze strony sjonistów. „Hajnt" zaznacza, że ten „drobny handel polityczny", prowadzony obecnie w Kongresówce, grozi tam wprost katastrofą.

„Aguda" w b. Kongresówce nie zajęła jeszcze definitywnego stanowiska wobec akcji wyborczej. „Jud" podaje wprawdzie wiadomość o naradach komitetu wykonawczego Agudy, ale szczegóły tych narad nie są dotychczas znane. Koncepcja posła Krischbrauna o połączeniu się Agudy z Partją Pracy, czy konserwatystami była, jak się okazuje, wątpliwej wartości manewrem i nieudałym balonem próbnym. Już w związku z wyborami do rady miejskiej w Warszawie oświadczył się poseł Grünbaum kategorycznie przeciwko udziałowi Agudy w blokach narodowych. W międzyczasie przeprowadzono w różnych miejscowościach b. Kongresówki wybory bez udziału Agudy, przyczem stronnictwa narodowo żydowskie powiększyły jeszcze swój stan posiadania. Obecnie poseł Grünbaum sprzeciwia się udziałowi Agudy w bloku mniejszości narodowych. Tak więc Aguda w b. Kongresówce będzie najprawdopodobniej zmuszona iść do wyborów samodzielnie. Czy zatrzyma swój dotychczasowy stan posiadania, okaże najbliższa przyszłość.

„Bund" nie zajął również dotychczas żadn go stanowiska wobec wyborów, wyczekując docznie propozycji ze strony stronnictw soc listycznych. W każdym razie wątpliwy je udział „Bundu" w bloku socjalistyczny mniejszości narodowych, zwłaszcza jeśli blok ten obejmował Poale Sjon lewicę i pr wicę. Między temi bowiem stronnictwami is nieja tego rodzaju kontrowersje, że wykl czają one udział nawet w bloku wyborczyr Pozostaje więc dla Bundu koncepcja pójśc do wyborów z lewicowemi stronnictwami s cjalistycznemi, alboteż zupełnie samodzielni Najbliższe dni przyniosą niewątpliwie ro strzygnięcie tego dylematu.

W atmosferze gorączkowego nastroju przed wyborczego nie brak oczywiście różnych kon cepcyj i kombinacyj wyborczych, których ży wot jest atoli krótkotrwały. Bezpośredni przed wyborami, kiedy już minie okres chao su projektów i kombinacyj nastąpi niewątpli wie silniejsze zwarcie szeregów wśród stron nictw żydowskich, a obraz ustosunkowania sił stanie się wyrazistszym.

—o—

Sensacyjne szczegóły z życia Petlury

Fantastyczna opowieść.

„Moment" ogłasza korespondencję swego preszburskiego współpracownika p. Dorfsona o szczegółach, odnoszących się do życia Petlury, podanych przez Żyda, kolegę z lat dziecinnych Petlury. Żyd ten nazywa się Mojżesz Iris i jest maszynistą w drukarni w Preszburgu. Opowiada on, że znał Petlurę jeszcze jako ucznia w gimnazjum odeskiem. Tam byli kolegami. Petlura był synem bogatego żydowskiego(!) fabrykanta i należał wówczas do t. zw. złotej młodzieży. Tylko dzięki majątkowi swego bogatego ojca udało mu się przechodzić z jednej klasy do drugiej. Był to bardzo lekkomyślny młodzieniec, znany wśród kolegów jako hulaka. Petlura przechrzcił się, zdaniem Irisa, kiedy miał wstąpić na uniwersytet. Wiedząc, że jako Żyd natrafi na przeszkody w związku z normą procentową, przyjął chrzest. Iris spotkał Petlurę po kilku latach na zebraniach rewolucjonistów rosyjskich. Petlura porzucił wówczas studja i oddał się pracy partyjnej. Pan Iris milczał dotąd albowiem wiedział, że nikt mu nie uwierzy, a przytem wstyd mu było zeznać, że były Żyd dokonywał takich rzezi na Żydach, jakiemi „wsławił się" Petlura.

Opowiadanie p. Irisa jest zbyt fantastyczne, aby mogło być prawdziwe...

—o—

Plany kolonizacyjne Jointu w Rosji

Donosiliśmy już, że w Chicago odbyła się konferencja amerykańskiego Jointu. W konferencji wzięło udział 400 delegatów z całej Ameryki. Charakterystyczne było sprawozdanie dra J. Rosena o działalności kolonizacyjnej Jointu w Rosji sowieckiej. Dotąd skolonizowano 35.000 rodzin, które osiedliły się w 150 kolonjach. Joint udzielił poparcia 27,000 rodzin. Ogółem wydano na cele kolonizacyjne 3.700 tysięcy dolarów. Zdaniem referenta, można jeszcze skolonizować na rok w Rosji do 30,000 rodzin żydowskich. P. Marshall mówił z entuzjazmem o kolonizacji Żydów, zaznaczając, że przewidywania przeciwników kolonizacji nie sprawdziły się.

„Sprawiedliwość carska" w Rosji sowieckiej

Moskwa. ŻAT. W zaporoskim sądzie okręgowym rozpatrywano był proces niejakiego Polikowskiego, oskarżonego o znieważenie wożnicy Rosjanina Kisielewa. Cała sprawa, która zazwyczaj bywa rozpatrywana w ciągu pół godziny, ciągnęła się tym razem całe 5 dni. 10 godzin trwały narady sądu, który skazał oskarżonego na 3 lata więzienia. Najciekawszem jest jednak nietylko surowy bardzo wyrok, ile umotywowanie wyroku, odczytane przez prezesa sądu Klewińskiego: Brzmi ono jak następuje:

„Osoba urzędowa i w dodatku jeszcze Żyd znieważyła i pobiła włościanina Kisielewa", — zaznaczone jest w wyroku, co ma oznaczać, że fakt, iż obraziciel jest Żydem, potęguje winę.

Tego rodzaju uzasadnienie wyroku wywołało wielkie oburzenie zarówno w żydowskich jak i nieżydowskich kołach sądowych.

Sprawą tą zainteresowała się prokuratura republiki oraz sąd najwyższy. Wyrok zostanie unieważniony, a sędzia antysemicki zostanie pociągnięty do odpowiedzialności.

Sir John Campbell przybył do Palestyny

Jerozolima. ŻAT. Wiceprzewodniczący komisji kolonizacyjnej dla bezdomnych greckich Sir John Campbell, członek komisji „Agencji Żydowskiej", przybył do Palestyny, gdzie będzie uczestniczył w pracach komisji ekspertów „Jewish Agency".

—o—

WŁOSKI NASTĘPCA TRONU WYBIERA SIĘ DO PALESTYNY. Jak donosi pismo arabskie „Palestin", włoski następca tronu ma zwiedzić Palestynę wiosną roku 1928. Podróż włoskiego konsula generalnego do Rzymu pozostaje podobno również w związku z tą wizytą.

ROBOTNICY I ROLNICY WŚRÓD MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ W ROSJI SOWIECKIEJ. Jak wynika ze sprawozdania odczytanego na zjeździe „Jewsekcji", który się odbył w ubiegłym tygodniu w Moskwie, zatrudnionych jest obecnie w przemyśle 30 tysięcy młodzieńców żydowskich, w rolnictwie zaś 15 tysięcy.

OLBRZYMI WZROST CEN ZIEMI W TRANSJORDANJI. Ceny gruntów w stolicy Transjordanji, Ammanie poszły niesłychanie w górę w ciągu ostatniego roku. Przed rokiem 1 dunam ziemi kosztował 5 funtów, obecnie zaś żądają już 40—50 funtów za 1 dunam.

POŻYCZKI DLA DROBNYCH PRZEMYSŁOWCÓW W TEL-AWIWIE. Pewna osoba, która pragnie zachować incognito, wyasygnowała 4000 funtów na udzielenie pożyczek drobnym przemysłowcom w Palestynie, by umożliwić im uruchomienie warsztatów pracy. Utworzona została specjalna komisja, która zajmie się podziałem pożyczek.

DELEGACJA ROBOTNIKÓW PALESTYŃSKICH NA UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE W ROSJI SOWIECKIEJ. Z portu Jaffeiskiego wyjechała do Rosji sow. na pokładzie okrętu rosyjskiego „Cziczerin" delegacja krańcowo-lewicowych robotników palestyńskich, która weźmie udział w uroczystościach, związanych z jubileuszem 10-lecia przewrotu bolszewickiego. Delegacja ta składa się z 6 arabskich i 8 żydowskich robotników.

---

bezwzględnie tematycznie się wiąże, a może i genetycznie; ciekawa jest ta praca Żmudy ze względu na silną konstrukcję i duże poczucie dekoracyjności. Subtelna w miękkoszarawym tonie jest kompozycja Kasprawa Pochwalskiego. „Cyganeczka" Lewkowicza zarówno pod względem kolorystycznym, jak i miękkiej znakomitej tonacji należy do najlepszych prac artysty. Messer w „krawcu" z dużem poczuciem oddaje nastrój i światło wieczorne.

Niezwykle interesującą głowę mężczyzny wystawił Machalski, pod względem siły charakteru nie ma sobie równej na wystawie. Szereg prac Förstera są dla mnie niespodzianką. Silna i prosta konstrukcja dojrzałe wyczucie kolorystyczne a przytem subtelne ujęcie tem trudniejsze, jeśli się zważy fakturę, którą wśród krakowskich malarzy posługuje się Kowarski.

Miła w swojej czystości linji i barwy, a przedewszystkiem dzięki bezpretensjonalności jest martwa natura Regenbogena.

Trudno zająć stanowisko wobec orjentalnych scen rodzajowych Poraja-Chlebowskiego; malarz ten napewno dużo umie, ale zacieśnianie się do specyficznego stylu wschodniego, wyrażającego się w naiwnej miniaturze, doprowadziło go do manjery i to dość symplicystycznej.

Jedyne na wystawie węglowe rysunki Waskowskiego wytworne w formie, pełne gracji francuskiej zamykają życie na gorąco pochwycony ruch.

M. Waldman.

Wiadomości z kraju

GDZIE ZAMIESZKA P. DEWEY? Doradca finansowy Polski, p. Dewey przyjeżdża do Warszawy dnia 20 listopada i zamieszka albo w pałacu Sobańskich w Alejach Ujazdowskich w mieszkaniu, które dotychczas zajmował minister spraw zagranicznych, p. Zaleski, albo w jednem mieszkań gmachu PKO.

ZAPOWIEDŹ ROZSZERZENIA UPRAWNIEŃ GMIN WIEJSKICH. Na zjeździe deleg. gmin wiejskich, odbywającym się w Warszawie, o czem już donosiliśmy, zapowiedział min. Składkowski, że gminom zostaną przekazane uprawnienia należące dotychczas do zakresu władzy starostów, między innemi bardzo ważna dla wsi sprawa poświerdzania przez gminy dowodów osobistych.

WYNIK WYBORÓW MIEJSKICH W KOWLU. Przy wyborach do Rady miejskiej Kowla PPS zdobyła 5 mandatów Prawica Polska 5 mandatów, blok żydowski 13 mandatów, ukraiński 1 mandat, Rosjanie 1 mandat.

ZNANY DZIAŁACZ CHADECJI, KS. SENATOR ADAMSKI, wycofuje się z życia politycznego i nie ma zamiaru kandydować w wyborach do przyszłego sejmu.

NOWA ULOTKA PRZECIWRZĄDOWA. Z Warszawy donoszą: Pojawiła się tu obecnie i jest rozsyłana pocztą nowa ulotka . Nosi ona tytuł: „Komunikat lwowski Nr. 5“.

Ulotka pisana na maszynie, stanowi paszkwil przeciw szeregowi osób wchodzących w skład rządu, oraz stronnictw rządowych. Między innemi zajmuje się osobami wicepremjera Bartla, min. Skałdkowskiego, omawia prywatne stosunki wojewody lwowskiego Borkowskiego, wojewody stanisławowskiego Morawskiego, gł. komendanta policji Maleszewskiego i innych. Niektóre egzemplarze ulotki, otrzymane w Warszawie, noszą stempel poczty gdańskiej, inne zaś lwowskiej, a niektóre krakowskiej.

NOWY SĘDZIA ŚLEDCZY W SPRAWIE GEN. ZAGÓRSKIEGO. „Polonja“ dowiaduje się, że śledztwo w sprawie zaginięcia gen. Zagórskiego prowadzone jest nadal z polecenia prokuratury wojskowej. Śledztwo to jednak prowadzi już nie, jak dotychczas sędzia śledczy major Mazurkiewicz, lecz major Proniewicz. Major Mazurkiewicz bawi jeszcze w Warszawie, niebawem jednak ma zostać przeniesiony ze stolicy na prowincję.

ZJEDNOCZENIE SYNDYKATÓW DZIENNIKARSKICH POLSKIEGO I ŻYDOWSKIEGO. Na onegdajszem walnem nadzwyczajnem zgromadzeniu syndykatów dziennikarzy wileńskich, któremu przewodniczył Czesław Jankowski, uchwalono upoważnić zarząd do przeprowadzenia rokowań z wileńskim syndykatem dziennikarzy żydowskich w sprawie zjednoczenia się ich syndykatu z syndykatem dziennikarzy polskich i utworzenia autonomicznej sekcji, jak to już zostało uczynione w Łodzi i o co toczą się obecnie rokowania w Warszawie.

TOURNEE AGADATIEGO. Znany tancerz żydowski z Palestyny, Baruch Agadati, którego występy w Warszawie cieszyły się wielkiem powodzeniem, rozpoczyna obecnie tournee po całej Polsce. Zwiedzi on Radom, Lublin, Łódź, Kraków Lwów i td.

WSKUTEK WPROWADZENIA LICZNIKÓW TELEFONICZNYCH W WARSZAWIE ilość nowo założonych aparatów zmniejszyła się w ostatniu kwartale o 15 proc.

NOWA ŻYDOWSKA KLINIKA CHIRURGICZNA W WARSZAWIE. Onegdaj otwarto w Warszawie nową żydowską klinikę chirurgiczną pod zarządem znanego chirurga warszawskiego, Dra Goldsteina.

GROŹBA STRAJKU URZĘDNIKÓW W PKO. Urzędnicy PKO. w Warszawie zażądali wypłacenia zaliczek na poczet przewidzianej podwyżki pensji w wysokości jednomiesięcznych poborów. Gdyby akcja urzędników nie znalazła należytego oddźwięku u władz, urzędnicy zamierzają ogłosić strajk.

NACZELNICY URZĘDÓW SKARBOWYCH POD ZARZUTEM POPEŁNIENIA NADUŻYĆ. Naczelnik urzędu skarbowego w Ostrołęce Józef Okuręski i naczelnik urzędu skarbowego we Włoszczowej M. Topaczewski zostali zawieszeni w urzędowaniu w związku z wykrytemi nadużyciami w tych urzędach.

EPILOG SPRAWY ADW. HOFMOKL-OSTROWSKIEGO. Proces adw. Hofmokla-Ostrowskiego o strzały w sądzie został ostatecznie zakończony. Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok Sądu Apelacyjnego, skazujący adw. Hofmokla-Ostrowskiego na siedm dni aresztu.

KRWAWY ZAMACH LOKATORA NA WŁAŚCICIELA REALNOŚCI. Eksmitowany lokator w domu przy ul. Łódzkiej 31 w Warszawie, Stępniak wpadł onegdaj do mieszkania właściciela domu, Furmańczyka i strzelił do niego. Furmańczyk odniósł lekką ranę. Napastnika aresztowano.

Z TĘSKNOTY ZA ZMARŁĄ MATKĄ. 22-letnia wyrobnica Kazimiera Stępniakówna w Warszawie popełniła onegdaj samobójstwo przez otrucie się esencją octową i sublimatem, nie mogąc przeboleć śmierci zmarłej przed dwoma miesiącami swej matki.

OLBRZYMI POŻAR 96-CIU GOSPODARSTW. Jak donoszą z Inowrocławia, z niedzieli na poniedziałek wybuchł we wsi Micha pożar, który na skutek silnego wiatru objął odrazu prawie całą wieś. Mimo, iż na miejscu czynne były cztery straże pożarne, ratunek był prawie niemożliwy ze względu na odcięcie wody przez gorejące domy. Spłonęło ogółem 96 gospodarstw wraz ze zbiorami. Zdołano uratować jedynie inwentarz żywy. Przeszło 200 osób znalazło się bez dachu nad głową. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez mieszkankę wsi.

WESOŁY KĄCIK

RATUNEK W OSTATNIEJ CHWILI.

W pewnem towarzystwie opowiadają sobie straszne anegdoty, o szczęśliwem zakończeniu. Kolej przychodzi na p. Mayera:

— Pewnego dnia wyjeżdżam na wysoką górę. Droga jest nadzwyczajnie wąska, z prawej strony przepaść i z lewej przepaść. Nagle z góry pędzi w dół wóz, zaprzężony w dwa spłoszone konie. Co robić? Na wykręcenie jest droga za wąska, z prawej strony przepaść, z lewej przepaść, przedemną spłoszone konie. Co robi jednak nasz Pan Bóg?

— No, co?

— Cała historja jest od początku do końca nieprawdziwa

IDZIE O ŚMIERĆ I ŻYCIE!

Służący: Przyszedł pan, który pragnie mówić z Waszą Ekscelencją w bardzo pilnej sprawie. Powiada, że idzie o śmierć i życie

Minister: Hm, hm! Niech zaraz wejdzie.

Pan: Proszę wybaczyć, Ekscelencjo, jeśli przeszkadzam. Nazywam się Schmidt, jestem agentem towarzystwa ubezpieczeniowego.

POMYLIŁ SIĘ.

— Co to panie Müller, pański prokurzysta uciekł z pańską córką? Jak pan mógł tylko takiego donżuana wpuścić do swego domu?

— Byłem święcie o tem przekonany, że ucieknie z moją żoną

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Marja Liban Ludwik Bandler

Kraków-Podgórze — Wiedeń

1104g **zaślubieni**

30 października 1927 r.

Adres: Ludwig Bandler Wien VIII. Lerchenfelderstr. 124.

Gizela Jeretówna Eugeniusz Wanderer

1127g Kraków — Bochnia

zaręczeni w listopadzie 1927 r.

J. BURLA.

ŻONA, KTÓREJ NIE ZNOSIŁ

POWIEŚĆ

Z hebrajskiego przełożył Dr. Jeremjasz Frenkel.

71 Ciąg dalszy.

XX.

Pierwsze dni wojny, kiedy tylko rozeszła się wieść o niej i w jednej chwili podwiązała wszystkie interesy i wstrzymała cały handel, nie były dostatecznie zrozumiałe dla Chawadży Dauda. Nie mógł pojąć, dlaczego „uderzenie“ tej wojny w Europie jest tak silne, że może zaszkodzić całemu światu. Z początku ciągle jeszcze myślał o tem, żeby mimo wszystko wybrać się w podróż...

I gdyby nie pewien smutny, bardzo smutny wypadek, który przytrafił się Chawadży Daudowi na parę dni przed wybuchem wojny, może wojna nie wywarłaby tak potężnego wrażenia na jego myśli i uczucia: kilka dni przed wybuchem wojny, kiedy Chawadża Daud wybierał się do Kairu, złożył w pewnym banku jerozolimskim 30 tysięcy funtów, celem przekazania ich do Kairu na wypadek, gdyby były mu tam potrzebne do wielkiej transakcji handlowej, którą miał na widoku. Kiedy zaś w jednej chwili puls życia handlowego stanął i podróż stała się bardzo utrudnioną, przytem zaś wszyscy twierdzili, że przyjdą jeszcze okropniejsze czasy, wówczas udał się Chawadża Daud do banku i zgłosił zwyczajnie, że chce odebrać sumę, którą włożył przed kilku dniami...

Kiedy dyrektor banku odmówił wypłaty, powołując się na moratorjum. i tłumaczył Chawadży Daudowi, że zobowiązania są zawieszone — ten strasznie zdziwił się... Prawdą jest tedy, co ludzie mówią... Żeby jednak nie wydawało się dyrektorowi i wyższym urzędnikom, że on nie zna się na zwyczajach handlowych i przepisach obowiązujących, stroił sobie żarty: „Dobry ci interes... — mówił z uśmiechem — uczciwy i poważny bank mówi otwarcie i bez wstydu: nie chcę płacić... hi-hi... „zjadł i obtarł sobie gębę...“ naprawdę...

— Nie, Daudzie — odrzekł dyrektor — nie tylko bank tak mówi... wolno każdemu tak powiedzieć... wielu, wielu tak odpowiada bankowi — a bank nic nie może zrobić...

— Ale ja... moja kasa to coś innego... moja kasa... tego... jest pusta...

— Dla Chawadży Dauda, wiemy, nie jest to takie wielkie nieszczęście... jeszcze leży u niego jakich kilka dziesiątek tysięcy... kiedy zaś wojna skończy się, zobowiązania nabiorą mocy z powrotem.

—Daj Boże wnet, amen! — odpowiedział Chawadża Daud i wyszedł z banku, głęboko zamyślony.

Od tej chwili odczuł Chawadża Daud, że ta wojna — to wielki dopust Boży. Odrazu przycichły i usnęły w nim wszystkie nadzieje, które przed tygodniem jeszcze żywił z taką radością i zapałem...

W domu zaś odczuły obie kobiety i córka Sarina cały ogrom nieszczęścia, które przytrafiło się z bankiem — mówiły przez cały ten czas drżąc i chodziły w domu na palcach, „on“ zaś siedział w jadalni, samotny i posępny...

Kiedy Turcja wypowiedziała wojnę mocarstwom sprzymierzonnym, zaczął Chawadża Daud nabierać otuchy Dotąd karmił się wiadomościami z jerozolimskiej gazety hebrajskiej i z tego, co się słyszało od ludzi — niebardzo to wszystko rozumiał; ale teraz miał o całej sprawie jasne pojęcie:

Wojna potrwa conajwyżej miesiąc albo dwa miesiące... przecież on zna potęgę Anglików w Kairze: na dachu wysokich koszar stoją, skierowane w dwie strony miasta, dwie armaty — z otwartemi lufami... tylko dwie armaty... jeżeli będziecie posłuszni — to dobrze, a jeżeli nie — tu wasza śmierć... słowo daję, że tak... i tu także staną wnet na wysokiej górze w okolicy Jerozolimy, dwie armaty — jak tam... tylko dwie — i punctum basta!

Kiedy zaś upłynęło trochę czasu, minęło wiele miesięcy i Anglik nie pokazał się, tłumaczył Chawadża Daud, zorjentowawszy się w sytuacji, że Anglik buduje kolej. On nie jest, jak ci bosacy — Turcy... jego wojsko musi mieć kolej... jego wojsko to sami synowie „seniores“ (panów)... najpierw zbuduje kolej, potem — przymaszeruje z trąbami i bębnami... tak jest...

Kiedy jednak minął także drugi rok i jeszcze jedno lato i jedna zima — i zbawienie nie przyszło — zwątpił Chawadża Daud w zwycięstwo Anglika i wygłaszał jawnie takie zdania: Zwycięstwo Anglika jest mocno wątpliwe... nadzieja jest słaba: Anglik jest „szatar“ (mądry) bardzo na morzu, na morzu on jest djabłem, pierwszym wśród mocarstw — ale na lądzie on nie wart złamanego szeląga... na lądzie słaby jest jak baba... wiadoma rzecz — na lądzie Turek zajmuje pierwsze miejsce. „Z miecza żyć będziesz“*) — Ismael!... A tu jeszcze ci Niemcy pomagają im — to całkiem inne obliczenie... (C. d. n.)

*) Genesis 27, 40.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 44	Listopad 9 Środa 14 Marcheszwan 5688	Zachód słońca 15 m. 57

— **PRZED SWIĘTEM 11 LISTOPADA.** Staraniem prezydjum krakowskiej gminy żydowskiej odbędzie się z okazji święta państwowego uroczyste nabożeństwo dla młodzieży szkol nej w świątyni postępowej ul. Podbrzezie w piątek dnia 11 bm. o godzinie 9 rano.

Inwalidzi, legjoniści, strzelcy wezmą wspólnie udział w manifestacjach dla uczczenia dziewiątej rocznicy restytucji państwa polskiego. W przeddzień obchodu, w czwartek dnia 10 bm. o godz. 6-tej z placu Matejki wyruszy pochód pod dowództwo korpusu, gdzie delegacje tych trzech pokrewnych organizacyj złożą na ręce gen. Wróblewskiego adres hołdowniczy dla Marszałka Piłsudskiego.

W piątek o godz. 9-tej rano inwalidzi, legjoniści i strzelcy wezmą udział w uroczystem nabożeństwie w katedrze na Wawelu, wieczorem zaś w przedstawieniu galowem w teatrze im. J. Słowackiego.

— **W ROCZNICĘ ZGONU WYSPIAŃSKIEGO** odbędzie się w Pałacu Sztuki uroczysta Akademja ze współudziałem reprezentantów sztuki, literatury, muzyki i chórów. Projektowana jest wystawa wszystkich książek Wyspiańskiego, wydawnictw itd. Krakowska radjostacja roześle po kraju przemówienia, deklamacje, produkcje muzyczne i chóralne, wykonane pod czas akademji, która odbędzie się dnia 3 grudnia o godz. 5 popoł.

— **NAPRAWA SARKOFAGÓW WAWELSKICH.** Komitet ścisły restauracji katedry na Wawelu, przyjął z naprawy sarkofag cynowy Zygmunta III. Zwłoki królewskie wraz ze szczątkami starej trumny złożono wczoraj w nowej, modrzewiowej. Naprawy sarkofagu dokonano w całości z subwencji m. Warszawy. Następnie oddano do naprawy również bardzo zniszczony sarkofag drugiej żony Zygmunta III. Konstancji austrjackiej. Znaleziony w blaszanej puszce pergamin objaśnia, że trumna po chodzi z czasów naprawy sarkofagu, tj. z roku 1873. Naprawą zajmował się m. in. Jan Matejko. Dokument informuje dalej, że wewnątrz znaleziono srebrną koronę z napisem: „Ladislaus IV. Rex Poloniae" i szczątki berła. Z faktu, że korona nosi ten napis wynika, że cyno we sarkofagi rodziny Wazów ufundował Władysław IV. Są one zupełnie do siebie podobne i wskazują na ich pochodzenie z tej samej pracowni, zapewne gdańskiej.

— **REDUKCJA WYDATKÓW NA UNIWERSYTECIE.** Jak się dowiadujemy, z ministerstwa oświaty nadeszło w ostatnich dniach pismo do Uniwersytetu Jag. z zawiadomieniem, że wydatki uniwersyteckie w bież. roku budżetowym zostaną zredukowane o 15 procent. Redukcję tłumaczy ministerstwo zwiększonemi wydatkami państwowemi w związku z wypłatą urzędnikom państwowym jednorazowego zasiłku w październiku i grudniu br.

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** Dziś we środę 9 bm. odbędzie się w sali Krak. Towarzystwa Lekarskiego o godzinie 8.15 wiecz. posiedzenie naukowe z po rządkiem dziennym: Odczyt Prof. Dra A. Rosnera pt. „O niepłodności".

— **ZEBRANIA KONTROLNE.** Magistrat przypomina, że codziennie aż do 9 grudnia włącznie odbywają się zebrania kontrolne sze regowych rezerwy kat. A) i pospolitego ruszenia z bronią (kat. C) roczników 1901, 1899, 1887 oraz tych z roczników 1890—1898 włącznie, na leżących do rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią, którzy w roku 1925 i 1926 z jakichkolwiek bądź powodów nie stawili się do zebrań kontrolnych. Wszyscy obowiązani winni stawić się wraz z książeczką wojskową, kartą mo bilizacyjną i innemi dokumentami wojskowemi przed komisją kontrolującą urzędującą w koszarach im. T. Kościuszki przy ul. Rajskiej punktualnie o godz. 8 rano w dniach wyznaczonych w planie stawiennictwa, który wraz z obwieszczeniem został rozlepiony po mieście. Winni niedopełnienia tego obowiązku będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej przez władze, względnie sądy wojskowe.

— **MIEJSKA SZKOŁA GOSPODARSTWA DOMOWEGO** podaje do wiadomości, że z dniem 15-go bm. rozpoczyna kurs tkactwa ręcznego.

— **NA TARGU WCZORAJSZYM** zanotowano następujące ceny: **Nabiał:** 1 litr mleka niezbieranego 4 0 do 45 gr, zbieranego i kwaśnego 25 do 30 gr, śmietany słodkiej 60 do 70 gr, kwaśnej 2 do 2.20 zł, 1 kg sera 1.20 do 1.40 zł, masła zwyczajnego 5 do 5.40 zł, deserowego 6.40 do 6.80 zł, jajo 23. do 24 gr, kopa jaj 13.50 do 14 zł. **Drób:** kura 4 do 7 zł, para kurcząt 4 do 7 zł, kaczka 3.50do 7 zł, gęś 8 do 10 zł. **Jarzyny:** 100 kl ziemniaków 7 do 9 zł, 1 kg buraków 15 do 35 gr, marchwi 15 do 20 gr, pietruszki 30 do 35 gr, cebuli 45 do 55 gr, czosnku 1.20 do 1.40 zł, pomidorów 1.20 do 1.50 zł, szpinaku 45 do 50 gr, włoszczyzny 25 do 30 gr, chrzanu 1.20 do 1.50 zł, selery 20 do 25 gr, kopa kapusty białej 4 do 6 zł. **Owoce:** 1 kg jabłek 50 gr do 1.0 zł, gruszek 80 gr do 2.40 zł, kopa orzechów 1 do 1.40 zł, cytryna 10 do 12 gr.

— **AWANTURA PRZY UL. MOSTOWEJ.** W po niedziałek po godz. 9-tej wieczór doprowadzono na IV. komisarjat policji Juljana Dzierżyńskiego (lat 30) bez zajęcia i Gałkę Stanisława (lat 26) bez zajęcia, którzy w szynku Butterfena przy ul. Mostowej wszczęli awanturę i bójkę na noże z obecnymi w tym szynku gośćmi. Awanturnicy w czasie bójki zdemolowali lokal restauracyjny, wy rządzając właścicielowi szkodę w wysokości 200 zł, jak również pokaleczyli nożami kilka osób. Wezwane pogotowie ratunkowe opatrzyło rany poszkodowanym.

— **MIŁY SYNALEK.** Dnia 7 bm. doprowadzono na IV. komisarjat policji Juljana Pustelnika (lat 27) bez zajęcia, który w mieszkaniu przy ul. Pasterskiej l. 7 pobił swego ojca Jana.

— **OKRADZIONY REEMIGRANT.** Piotr Ochotnik reemigrant z Francji zam. w Kalinówce pow. Bóbrka zgłosił do policji, że w czasie podróży do Polski skradziono mu na granicy Belgji i Niemiec gotówkę 3.000 franków oraz garderobę i bieliznę wartości 2.000 zł.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Wiktorowi Szczepanowiczowi inżynierowi skradziono w lokalu Banku Hipotecznego w Rynku Głównym z kieszeni marynarki portfel z kwotą 250 zł. — Salomon Bucheister kupiec zgłosił do policji, że dnia 7 bm. skradziono mu w ul. Florjańskiej z wózka ręcznego, który chwilowo pozostawił bez dozoru towarów tekstylnych wartości 560 zł. — Rachwał Helena urzędniczka pryw. zam. ul. Batorego l. 22 zgłosiła, że skradziono jej z zamkniętego mieszkania biżuterję i bieliznę wartości 320 zł. — Hirsch Holländer kupiec z Tarnowa zgłosił, że dnia 7 bm. skradziono mu z restauracji Höniga przy ul. Krakowskiej l. 16 płaszcz wartości 150 zł.

—o—

—o—

—**ZEBRANIE „HITACHDUTU"** Dziś we środę 9-go bm. w lokalu „Merkaz Haceirim" ul. Krakowska l. 41, z referatem Dra O. Menaschego, n. t. „Zadania naszej konferencji krajowej". Po referacie od będą się wybory na zjazd krajowy.

—o—

— **S. K. A. „EMUNAH".** Dziś o godz. 8'30 punktualnie plenarne zebranie członków. Budy będą na stałe odbywać się w środy i soboty.



Z międzynarodowego kongresu fryzjerów w Paryżu

W październiku br. odbył się międzynarodowy kongres fryzjerów w Paryżu przy udziale kilku tysięcy fryzjerów wszystkich narodowości, na którym uchwalono najpraktyczniejszą fryzurę chłopięcą, tak że długie włosy nie mają widoku powrotu. W dziedzinie przemysłu fryzjerskiego zauważyć się dało, iż tenże z dnia na dzień podnosi się i w tej dziedzi nie pomocnemi stają się coraz to nowe przyrządy techniczne, co wykazała urządzona na tymże kongresie wystawa aparatów elektrycznych do stałej ondulacji, najróżnorodniejszych typów aparatów do masażu twarzy itp.

W kongresie tym pokaźną liczbę stanowili Polacy, przyjmowani przez Francuzów z nadzwyczajną uprzejmością, której najlepszym dowodem był fakt, że do kolegium sędziów, jedynie obok sędziów francuskich tej miary co Antoine, słynny mistrz krótkiej fryzury, zaproszono współwłaściciela firmy „Renaissance" w Krakowie, uznając tem samem wysoki poziom wiedzy posiadanej przez tę firmę. 4523

—o—

— **Z ORG. TARBUT.** Dziś we środę 9 bm. o godzinie 7-mej wieczór w sali Tel Awiwu, Stradom 13, zebranie pań, na którem referować będą p. Dr. S. Grossbardówna i p. Dr. S. Horowitz o zadaniach org. Tarbut w Krakowie. Uprasza się wszystkie zaproszone panie o niezawodne przybycie.

—o—

— **KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (rynek gł. A—B l. 39) środa 9 bm. prof. Uniw. Dr. Witold Wilkosz: Praktyka i teorja radja; czwartek 10 bm. prof. Uniw. Dr. Michał Siedlecki: Z Trjestu do Singapur (z ilustr. świetlna); sobota 12 bm. dyr. Ant. Piekarni: „Jak można zostać artystą filmowym. Pocz. o godz. 7 wiecz.

Z SALI SADOWEJ

ŻYDOWSKIE MOWY POGRZEBOWE I GORLIWY WYWIADOWCA.

Przed sędzią orzekającym w krakowskim sądzie okręgowym karnym stanęli wczoraj Chaim Leib Rosenstrauch i Ozjasz Mandel, oskarżeni o występek z par. 305 u. k., popełniony przez wygłoszenie podburzającej mowy pogrzebowej. Mianowicie dnia 6 marca br. na pogrzebie Amalji Katzówny, która popełniła samobójstwo z powodu nieporozumień na tle religijnem, oskarżeni wedle zeznań wywiadowcy policji mieli w mowach swych wzywać uczestników pogrzebu do krwawej walki z klerykalizmem i kapitalizmem, przyczem rząd obecny nazwali faszystowsko-burżuazyjnym. Na rozprawie okazało się, że mowy pogrzebowe były wygłoszone w języku żydowskim, zaś wywiadowca na pytanie obrońcy z zakresu języka żydowskiego wykazał zupełną nieznajomość tego języka. Wobec tego sędzia Dr. Hubaczek uwolnił obu oskarżonych od winy i kary. Bronił adw. Dr. S. Arnold.

ZE SPORTU

SEKCJA ZAPAŚNICZA I BOKSERSKA ŻKS. HAKOAH rozpoczyna w odpowiedniej sali pod fachowem kierownictwem specjalnego instruktora treningi. Liczba nowowstępujących początkujących ograniczona.

SEKCJA GIMNASTYCZNA ŻKS. HAKOAH rozpoczyna w specjalnej sali gimnastycznej pod kierownictwem instruktora treningi dla panów (od lat 17). Wpisy do obydwu sekcyj przyjmują do niedzieli 13 bm. codziennie od godz. 8—9 wiecz. w lokalu (Sebastjana 30 wejście przez restaurację p. Rosego) dyżurni oraz p. Roman Berger św. Gertrudy 24, III. p. codziennie od 2—3 popoł.

Realizacja pożyczki amerykańskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 11. Sin. We środę dnia 9 bm. przekazaną zostanie Polsce gotówka, uzyskana z zawartej przez rząd pożyczki zagranicznej. Suma wynosić będzie ponad 60 milj. dolarów. Przekazanie uskutecznione zostanie w drodze telegraficznej.

Ze sumy uzyskanej z pożyczki przeznaczonych być ma 20 milj. dolarów na zakupienie złota.

Dywidenda B. Polskiego - 14 proc.

Warszawa, 8 11. W kołach giełdowych obliczają dywidendę, jaką Bank Polski wypłaci swoim akcjonarjuszom za kończący się rok na 14 proc. Byłaby więc to największa dywidenta od czasu założenia Banku.

W roku 1924 za 8 miesięcy wypłacono 8 procent. Za rok 1925 — 11 proc., za rok 1926 — 10 procent.

Podwyżka kolejowej taryfy osobowej

wyniesie 10—20 procent

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 11. Sin. W uzupełnieniu wiadomości podanej w poniedziałkowym numerze naszego pisma dowiadujemy się, że definitywnie z dniem 1 stycznia 1928 zostanie podwyższona cena biletów kolejowych. Przy dotychczasowych cenach koszty własne ruchu osobowego na P. K. P. przewyższały znacznie dochody, to też nowa podwyżka stworzy taką taryfę, któraby pokryła niedobory. Podwyżka wynosić będzie 10—20 procent dotychczasowych cen.

Uspokojenie na giełdzie berlińskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 8 11. (T) W przeciwieństwie do wczorajszej paniki na giełdzie nastąpiło w ciągu dnia dzisiejszego znaczne uspokojenie. — Na wspólnem posiedzeniu wybitnych instytucji finansowych stwierdzono, iż wobec wyjaśnienia się sytnacji nic nie przemawia z a interwencją.

Berlin, 8 11 (T) Zanotować należy pierwszy praktyczny skutek memorjału Gilberta. Oto rząd pruski zapowiedział, iż zaniecha całego szeregu planowanych robót budowlanych, na przeprowadzenie których miał zaciągnąć nowe kredyty zagranicą.

Premier Swehla o współpracy Czechów z Niemcami

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Praga, 8 11. (D) Dziś wygłosił premjer Swehla w parlamencie dłuższe przemówienie, w którem omówił wzajemne stosunki Czechów i Niemców w republice czeskosłowackiej. Premjer zaznaczył, iż polityka pojednania i porozumienia pomiędzy obu narodami czyni wciąż dalsze postępy. Zamiarem rządu jest wytworzyć jednolity typ obywatela-patrjoty, mającego pełne samopoczucie narodowe a zarazem związanego organicznie z państwem. Z czasem harmonijna i zgodna współpraca obu narodów na terenie państwa czeskosłowackiego doprowadzi do powstania nowej kultury, która będzie chlubą światowego dorobku kulturalnego.

Nowa kompromitacja Gajdy

Praga. 8. 11. Jak donosi „Narodni Osvobozeni“ udało się odcyfrować nową depeszę, która dowodzi, że b. generał Gajda gotów był w roku 1920 prowadzić na rzecz Rosji sowieckiej akcję szpiegowską przeciwko Francji. Pismo oczekuje rychłego ogłoszenia autentycznego tekstu wzmiankowanej depeszy.

Krwawa zemsta za odmówienie pożyczki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 8 11 Sin. Dziś zgłosił się do urzędu śledczego 19 letni Jan Stelmowski, który zeznał, że zamodrował wuja swego 65 l. Tomasza Dejnerowicza.

Rodzicom chłopca źle się powodziło i w związku z tem pojechał do swego wuja, aby zaciągnąć dla rodziny pożyczkę. Kiedy wuj odmówił mu i usiłował wyrzucić go z mieszka[illegible] gnął rewolwer i jednym celnym strzałem w głowę położył wuja na miejscu. Młodego mordercę aresztowano. Władze wdrożyły w tej sprawie energiczne śledztwo.

— SPROSTOWANIE. W telegramie na str. 1-szej, donoszącym o budżecie doradcy amerykańskiego chochlik drukarski mający skromne wyobrażenie o kosztach tego rodzaju imprez zrobił z dolarów złote. W rzeczywistości koszty utrzymania biura p. Deweya wyniosą [illegible]

Rząd składa w Sejmie 37 dekretów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 11. Sin. Dziś przybył do gmachu sejmowego radca prawny prezydjum rady ministrów dr Piętak i wręczył kancelarji sejmowej 37 rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy. Między innemi znajduje się w tych rozporządzeniach dekret o planie stabilizacyjnym, o zaciągnięciu pożyczki i stabilizacji złotego.

Pos. dr. Hausner wyjechał do Palestyny

Warszawa, 8 11 (Sin) Dziś wyjechał do Hajfy świeżo wianowany radca handlowy w Londynie ze siedzibą w Hajfie poseł Bernard Hausner. Po przyjeździe do Hajfy, poseł Hausner nadeśle list do marszałka Sejmu z zawiadomieniem o rezygnacji z mandatu poselskiego.

Linde i Bau uwolnieni przez sąd apelacyjny

Warszawa, 8 11. Sąd apelacyjny karny pod przewodnictwem sędziego Zaborowskiego wydał dziś o godz. 5 popołudniu wyrok uniewinniający w głośnej sprawie przeciwko Marjanowi Lindemu i Wilhelmowi Bauowi o rzekome fałszowanie gwarancji PKO na 80.000 zł w październiku 1925 roku. Narada sądu trwała zaledwie kilka minut.

Ulotki komunistyczne w Cytadeli poznańskiej

Poznań, 8 11. Wczoraj żołnierz pełniący służbę na cytadeli zauważył jakiegoś osobnika, który rozrzucał na stokach ulotki a następnie zaczął uciekać. W czasie pościgu żołnierz oddał dwa strzały rewolwerowe z których drugi zranił uciekającego w rękę. Osobnik schwytany nazywa się Miecz. Wolniewicz, jest agitatorem komunistycznym i rozrzucał na stokach cytadeli ulotki o treści komunistycznej. Gdy żołnierz odprowadzał Wolniewicza do komendy, jakiś inny osobnik usiłował porozumieć się z więźniem, co zauważywszy żołnierz eskortujący, aresztował i tego drugiego osobnika.

Paul-Boncour przewodniczącym komisji zagranicznej

(Tel[illegible] własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 8 11. (D) Komisja spraw zagranicznych parlamentu wybrała dziś 21 głosami przeciwko 8 Paul Boncoura przewodniczącym komisji w miejsce Franklina Bouillona, który zrzekł się tego stanowiska.

Dotąd brak szczegółowych wiadomości o katastrofalnej powodzi w Ameryce

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Boston, 8 11. (D) Do tej pory niema jeszcze szczegółowych cyfr dotyczących szkód, które wywołała katastrofalna powódź. Wiadomo tylko, że w Nowej Anglji zginęło 135 osób. Natomiast brak zupełnie szczegółów katastrofy w prowincjach południowych.

Propaganda za fryzurę chłopięcą we Wiedniu

Agitacja przeciwko chłopięcej fryzurze bardzo się w ostatnich czasach wzmogła. Fryzjerzy wiedeńscy postanowili koniec położyć tej propagandzie, dlatego urządzili oryginalną demonstrację. W jednym z największych salonów wystawiono cztery stoły, przy których usiadło 40 uczestniczek. W ciągu 45 minut fryzjerzy przeprowadzili swoją pracę, a więc ondulowanie, farbowanie i układaanie, a gdy wybiła ostatnia minuta mogła licznie zebrana publiczność skonstatować, że ma przed sobą 40 [illegible] fryzjerskiego kunsztu.

Lloyd George o zbrojeniach sojuszników

Londyn, 8 11. PAT. Reuter podaje treść przemówienia, które wygłosił wczoraj Lloyd George. Przywódca liberałów powiedział m. in.: Niemcy i inni dawni wrogowie mają w gotowości bojowej conajwyżej 300,000 ludzi, zresztą słabo wyekwipowanych, w przeciwstawieniu do sojuszników, których siły wojskowe należy oceniać na 10 miljonów żołnierzy. Dawniejsi sojusznicy nie zmniejszyli tych sił choć by o jedną dywizję, choćby o jeden aeroplan, lub wreszcie choćby o jedną baterję armat.

Krwawa walka policji z bandytami
na ulicach Pragi

Praga. 8. 11. PAT. Wczoraj w nocy rozegrała się w samem śródmieściu, a mianowicie na Staromiejskim Małym Rynku formalna bitwa między bandytami a policją. Tuż po godzinie 10 wieczorem zauważono podejrzane światła w olbrzymim składzie żelaza niejakiego Rotta. Podejrzewając włamanie, stróż domu zawezwał policję, która po bezskutecznym przeszukaniu całego domu i po znalezieniu nowoczesnych narzędzi złodziejskich, osaczyła dom ze wszystkich stron, oblegając go przez całą noc. Istotnie około godz. 5 nad ranem wydostali się na ulicę przez przepiłowanie krat jednej z piwnic 3 zamaskowani bandyci. Gdy na wezwanie policji badyci nie chcieli przystanąć, padły strzały. Rzezimieszki zaczęli się ostrzeliwać z za rogu kamienicy. Stoczono formalną bitwę, której przypatrywała się gromada spóźnionych przechodniów i spieszących rano do pracy robotników. Jeden z bandytów padł na miejscu trupem. 2 inni umknęli, skoczywszy do samochodu, oczekującego ich w pobliżu miejsca włamania i prowadzonego również przez zamaskowanego szofera. W składzie żelaza znajdowała się olbrzymia kasa wypełniona gotówką. Sploszeni bandyci nie odważyli się jednak naruszyć jej.

Czyżby Valentino został otruty?

Donieśliśmy już o pogłoskach, jakoby Rudolf Valetino nie miał umrzeć naturalną śmiercią, lecz miał zostać otruty. Przypuszczano z początku, że chodzi tu tylko o sensację prasy nowojorskiej, ale ostatnie podejrzenia stały się już tak konkretne, że policja nowojorska rozpoczęła śledztwo.

Przypominamy, że artysta umarł po operacji, którą zbyt późno zarządzono, a lekarze stwierdzili, że przyczyna śmierci była choroba żołądkowa, przez Valentina wcale nie leczona. Niedomagania wystąpiły u Valentina cztery miesiące przed śmiercią, ale Valentino nie miał zaufania do amerykańskich lekarzy i dlatego nie zasięgnął rady specjalisty. Podczas swego pobytu w Londynie Valentino zwrócił się do lekarza, który zarządził natychmiast operację. Podczas operacji skonstatowali chirurdzy, że choroba poczyniła już takie postępy, że operacja nie wiele pomoże. I rzeczywiście w kilka dni później Valentino umarł.

W połowie września br. wpłynęły do policji nowojorskiej dwa doniesienia, wedle których Valentino został otruty. Pierwsze doniesienie wskazywało na młodą wdowę po wielkim przemysłowcu, która w Valentinie była beznadziejnie zakochana, a drugie doniesienie podało jeszcze osobę pewnego filmowego przedsiębiorcy, któremu nie na rękę była wzrastająca popularność Valentina. Policja poleciła śledztwo detektywom, którzy nawiązali kontakt ze znajomą Valentina, pewną artystką filmową. Pani ta podała, że kilka tygodni przed swoim wyjazdem z Ameryki Valentino zaprosił ją do pewnej eleganckiej restauracji, na Broadwayu. Tam spotkali ową wdowę Florence R., która w jaskrawy sposób narzucała się artyście. Valentino znikł z towarzystwa po angielsku, tj. z nikim się nie pożegnał. W kilka minut później przystąpił do towarzystwa ów przedsiębiorca filmowy w towarzystwie dwóch niebardzo sympatycznych panów. Florence R. przywitała się z nimi a następnie, przeprosiwszy resztę towarzystwa, udała się z nimi do sąsiedniego pokoju. Znajoma Valentina, artystka filmowa, miała jakieś złe przeczucie i dlatego udała się do telefonu umieszczonego obok pokoju, w którym przebywała Florence R. z tymi trzema panami. W ten sposób była świadkiem rozmowy, którą prowadzono szeptem. Florence R. omawiała plan otrucia Valentina zapomocą proszku diamentowego, który jest tak delikatny, że można go niepostrzeżenie dodać do każdego napoju.

Policja nowojorska prowadzi dalej śledztwo w tej tajemniczej sprawie.

Program stacyj radjofonicznych

Sroda, 9 listopada.

Kraków. (420 m) 12. Transmisja sygnału czasu, „Hejnału“ z wieży Marjackiej i komunikatu lotniczo-meteorologicznego oraz koncert płyt gramofonowych, 16.40—1.05. Odczyt pod tyt. „Łodzie podwodne“, wygł. inż. Stefan Górka, prof. Szkoły Przemysłowej. 17.20—17.45. Odczyt pod tyt. „Aparaty odbiorcze w telewizji“, wygł. dr. W. Wilkosz, prof. U. J., 17.45—18.15. Program dla młodzieży. 18.15—19. Transmisja koncertu południowego z Warszawy, 19.15—19.35. Rozmaitości. 19.35—20. Odczyt pod tyt. „Bolesław Śmiały“ Wyspiańskiego, wygłosi prof. A. E. alicki. 20. Transmisja „Hejnału“ z wieży Marjackiej. 20—20.25. Odczyt pod tyt. „Upadek Niniwy“, wygł. dr. L. Przyborowski, prof. U. J. 20.25—20.30. Komunikaty, 20.30—22. II. Koncert poświęcony muzyce czeskiej. W przerwie koncertu na dany zostanie z Warszawy komunikat „Messager Polonais“ w języku francuskim. 22—23.30. Transmisja muzyki salonowej z restauracji „Pavillon“ w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adolfa Górzyńskiego.

Warszawa. (111 m) 16—16.25. Odczyt: Wartości ychowawcze teatru szkolnego. 17.45—18.15. Program dla dzieci. 18.15. Koncert popołudniowy. 20.30. Koncert wieczorny, transmisja z Krakowa. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań. (280.4 m) 12.45. Koncert orkiestry wojskowej. 19.10. Lekcja francuskiego, 20.30—22. Koncert.

Wiedeń. (517.2,577 m) 11 i 16.15. Koncert. 20.30. Wieczór groteski.

Lipsk. (365.8 m) 12. godzina muzyki, 17. Koncert, 0.15. Koncert symfoniczny. (Berlioz, Wieniawski, Liszt, Brahms).

Podpisanie traktatu francusko-jugosłow. nastąpi w piątek

Białogród, 8 11. PAT. Mające nastąpić podpisanie francusko jugosłowiańskiego traktatu przyjaźni wywołało w tutejszych kołach politycznych wielkie zadowolenie. W związku z tym traktatem przyjął dzisiaj minister spraw zagranicznych Marinkovic wszystkich dyplomatycznych przedstawicieli obcych państw w Białogrodzie. Szczególnie długo konferował minister Marinkovic z posłem włoskim Bodrero, który dziś udaje się do Rzymu. Minister Marinkovic wyjeżdża jutro w południe do Paryża. Podpisanie traktatu nastąpi w piątek. W dniu 13 bm. minister Marinkovic powróci do Białogrodu. „Novosti“ donoszą, że traktat zawarty został za wiedzą rządu angielskiego.

* * *

Białogród. 8. 11. PAT. Poseł jugosłowiański w Rzymie otrzymał od swego rządu polecenie zawiadomienia rządu włoskiego o podpisaniu traktatu przyjaźni oraz konwencji arbitrażowej pomiędzy Francją a Jugosławją. Rozmowa, jaką w związku z tem poseł jugosłowiański ma odbyć z premjerem Musolinim oczekiwana jest z dużem zainteresowaniem w kołach dyplomatycznych. Skądinąd według krążących pogłosek gabinety londyński i paryski starają się doprowadzić do podjęcia rokowań pomiędzy Rzymem a Białogrodem.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 8. 11 Akcje słabiej. Dolar utrzymany.

Akcje: Bank Polski 156. Ziemski kredytowy 0.64. Tohan 13.75, Pharma 1.25. Zegluga 0.22. 0.24, Zieleniewski 22.5, Trzebinia 0.57, Górka 90. 93, Elektrownia 51. 51.75. Krakus 29. Chodorów 185, Piasecki 16,25.

Zebranie giełdowe wykazało tendencje na ogół słabszą. Znacznie słabiej notowano Bank Polski i Zieleniewskiego, ostatni w silniejszej podaży. Słabiej również Krakus i Tohan, Elektrownia i Żegluga Polska nieco mocniej w większych obrotach. Bez względu na tendencję w dalszym ciągu mocniejsze były Górka i Chodorów, a w szczególności Górka przy większych obrotach. Ruch na ogół niewielki.

Na pogiełdziu słabiej notowano Jaworzno w placeniu 24.10—20.20, Cegielski 52.50, Gazy wschodnie 28, reszta bez zmiany Gazy zachodnie 1.40, Nafta Polska 15, Tespy 29. Obroty na ogół słabe.

Na rynku walutowym tendencja utrzymana. Nastrój spokojny przy nieco zwiększonym zainteresowaniu. Podaż dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół. czeki bankowo 8.90 i pół do 8.91 i pół. Warszawa got. 8.87 3/4—8.88 1/4 czeki 8.90 8.90 9/10. Lwów got. 8.87 3/4—8.88 1/4, czeki 8.90 i pól do 8.91 i pół. Katowice got. 8.88—8.88 i pół. czeki 8.91—8.92.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 8 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta dwor. 76/77 51·— 52·—, pszenica kraj. targowa 73/74 49·50—51·—, żyto dworskie kraj. 69/70 41·50 — 42·— żyto targowe 64/65 —·—, jęczmień do siewu 00·00—00·00, jęczmień na krupy 39·00—40·00 kukurydza Cinquantino rumuńska 37·00—38·00, siano słodkie 11·00 — 12·00, siano średnie 9·00—10·00 kwaśne 7·80 — 8·00, słoma długa 6·50 — 7·00 mierzwa luzem 5·00—5·25, ziemniaki stołowe 8·00 — 850 mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. 81·50—82·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 80·50—80·50 mąka pszenna okr. krak. wym. 70 proc. 64·00—65·00 mąka pszenna z młyn. kong. Nr. 0000 77·00 — 78·00 mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 82·00—83·00 mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 61·50—62·00 mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 61·75—62·00 otręby żytnie 26·00—27·00, otręby pszenne 26·00—27·00 pęcak zwyczajny 60 proc. 55·00—56·00, pęcak okrągły —·00——·00, siekanka jęczmienna —·00——·00, kasza jaglana krajowa —·00——·00, kasza jaglana zagraniczna 00·00— 00·00, kasza tatar cała 00·00—00·00, kasza tatar. łamana —·——·—, kasza tarnopolska 00·00—00·00 Ryż Burma II. 86·00— 87·00.

Tendencja ogólna: słaba.

Giełda warszawska

Warszawa 8 bm. (PAT.) **Giełda waluty**

Dolary 8·88, sprz. 8·90. kup. 8·86.
Belgja 124·22, 124·54, 123·91.
Londyn 43·41 sprz. 43·52. kup. 43·30
Holandja 359·67. sprz. 360·57, kup. 358·77
N. Jork 8·92, sprz. 8·92, kup. 8·88.
Paryż 35·01, sprz. 35·10, kup. 34·92
Praga 26·41 sprz. 26·48 kup. 26·35.
Szwajcarja 171·87, sprz. 172·30. kup 171·45
Włochy 48·70, 48·82, 48·58,
Wiedeń 125·85, kup. 126·16, sprz. 125·54.

* * *

Warszawa, 8 11 PAT. Akcje: Bank dyskont. 131, Bank handl. 123, Polski 159, 157.75, Czersk 1.14, Częstocice 3.45, 3.40, Cukier 5.90, 5.80, 5.85, Firley 68, Fitzner 9.25, 9.40, Węgiel 120, 119, Cegielski 54, 54.50, Lilpop 42.25, 42, Modrzejów 10.40, 10.20, 10.25, Ostrowiec 98. 99, Pocisk 3.10, 3.20, 3.12, Ortwein 12.50, Starachowice 77.50, 76.75, 77, Żyrardów 19.25, 19.15, Zawiercie 40, Borkowscy 4, Haberbusch 158. 159, Spirytus 36.50, 39, Żegluga 0.54, Dolarówka 61.50. 61.75, 5 proc. Konwersyjna 64, 10 proc. Kolejowa 102.50, 102.75.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 8 b. m. (P. A. T.). **Dewizy**

Amsterdam 285·30, Belgrad 12·45, Berlin 168·60 Bruksela 98·63 Budapeszt 123·90 Kopenhaga 189·52 Londyn 34·45 Madryt 120·.9 Medjolan 38·63 Nowy Jork 707·15. Oslo 186·00, Paryż 27·77 Praga 20·, Sofja 5·09, Sztokholm 190·20 Warszawa 79·28— 79·95 Zurych 136·38. Amerykańskie 704·20, niemieckie 168·06 polskie —.— —·— czeskie —·—, węgierskie 123·8646

Akcje: Zieleniewski 17·80 Silesja 0·23 Siersza 55 ... 8·— Karpaty 29·10 Galicja 86·00 Nafta 10·25

Giełda zurychska

Zurych, 8. 11 PAT. Paryż 20.36,5, Londyn 25.25 i pół, Nowy Jork 5.18.65, Belgja 72.27 i pół, Włochy 28.31, Hiszpanja 88.05, Holandja 209.20, Berlin 123 5/8, Wiedeń 73.25, Sztokholm 139.50, Oslo 136.85, Kopenhaga 139, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.37 i pół, Warszawa 58.20 Budapeszt 90.85, Białogród 9.13, Ateny 6.86, Konstantynopol 2.75, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 221.25

DROBNE OGŁOSZENIA

RAMY do obrazów, SZYBY okienne, lustra, najtaniej: Kornhauser, Starowiślna 21. (Dom kina Nowości). 1275 er

PIĘKNY, umeblowany, frontowy pokój, utrzymanie, do wynajęcia: Rajska 20, II. piętro. 1305 g

FIRMA A. i Ch. Nattel, Kraków, Mostowa 12, poszukuje pomocnika handlowego, obznajomionego również z żelazem sztabowem. 1302 g

POKOJU kawalerskiego z osobnem wejściem, możliwie z komfortem, w okolicy Wolnicy, Dietlowskiej i Stradomia poszukuję. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Pilny“. 1302 g

DENTYSTY-technika, z conajmniej 9-letnią praktyką w węglowym okręgu Czesk. Śląska, poszukuje się w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia pod „Solidny“ do Adm. „N. Dziennika“. 1301 g

OBEJMĘ w zastępstwie firmy krakowskiej stoisko na wystawie gwiazdkowej w Warszawie (od 3—20 grudnia b. r.) i rozwinę odpowiednią reklamę. Zgłoszenia skierować pod „Energja“ do Adm. „N. Dziennika“. Wynagrodzenie skromne. Mogę służyć referencjami. 1298 g

NAUCZYCIELKA gimnazjalna, rutynowana wychowawczyni z bardzo dobremi referencjami, poszukuje demi-place, ewentualnie lekcji za pieniądze lub obiady, w lepszym domu. Prowadzi samodzielnie klasy niższego gimnazjum (łacina, francuskie, niemieckie i t. d.), uczy przedmiotów humanistycznych w zakresie wyższego gimnazjum. Zgłoszenia pod „Nauczycielka“ do Adm. „N. Dziennika“. 1300g

POKOJ umeblowany, frontowy, oświetl. elektr., z utrzymaniem lub bez, wynajmę dla 1 lub 2 pań. Zgłoszenia pod „Stradomska“ do Adm. „N. Dziennika“. 2768 x

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Nowy Sącz: Salomon Ber Kleingut, Gorlice. 1303 g

CHUCHLA WŁADYSŁAW, Lecka, unieważnia zgubioną kartę zwolnienia, wystawioną przez P. K. U. Rzeszów. 2788 x

POKÓJ kawalerski z umeblowaniem dla 3 lub 4 panów, w VIII. dzielnicy poszukiwany od zaraz. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Esge“.

Październikowe nowości „ROJU“

PAUL MORAND: „Swawolna Europa“ 7 Zł.
Jest to owa wsławiona „L'Europe Galante“, która tyle huku sprawiła na świecie. Jej, często tak drastyczna treść, owinięta jest w przepych tak oryginalnej językowej formy, że „Europę Swawolną“ powitają z żywem zadowoleniem osoby, nawet dobrze władające franc.

CLAUDE FARRERE: „Ostatni Bóg“ 7 Zł.
Ostatnia powieść znanego pisarza, w którym problemat miłości fizjologicznej i miłości zmysłowej otrzymał błyskotliwe ujęcie.

SEJFULLINA: „Mierzwa“ 5 Zł 40 gr.
Opowiadania bolszewickiej nauczycielki ludowej, tatarki, którą rewolucja zastała we wsi kirgisko-rosyjskiej nad Wołgą. Opowiadania są dla zachodniego czytelnika rewelacją. Jest to bolszewicka „Pożoga“ **a rebours.**

ILJA ERENBURG: „Lato“ 4 Zł 80 gr.
Jest to VI. tom w zbiorowem wydaniu pism tego pisarza.
Pozatem szereg kapitalnych humoresek Zoszczenki w wydaniu 95-cio groszowem i tomik „Żółtej“ 30-o groszowej bibljoteczki. 12'4bp

WIECZORNE KURSA wykwintnego gotowania i pieczenia dla Pań urządza od 1 listopada szkoła zawodowa „Ognisko Pracy“. **Kuchnia rytualna.** Wpisy i informacje codziennie, z wyjątkiem sobót, w godzinach od 11—2 przed południem, w kancelarji szkoły, ul. Mikołajska 9, II. piętro.

WIECZORNE KURSA krawieczyzny damskiej (krój i szycie), pod kierunkiem sił fachowych, rozpoczynają się w szkole zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ z dniem 1 listopada. Wpisy i informacje w kancelarji szkolnej w godz. od 11—1, ul. Mikołajska 9, II. piętro. Dla grup złożonych conajmniej z 6 osób, warunki specjalne.

„Marka światowej sławy“

Dla zdrowia dzieci !
przez powagi lekarskie zalecany.
HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY
i MYDŁO HYGIENICZNE dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Główny skład wyłączny:
S. HAY, aptekarz,
LWÓW

Znany administrator

A. Rosner z Berlina

bawi obecnie w Krakowie i przyjmuje administrację domów, ewent. udziela zaliczek, załatwia hipoteki i zakupuje domy, płacąc najwyższe ceny. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia: Rosner, Kraków, Wolnica 8, codziennie między 6—8 wiecz. 2738x

1206g
PRACOWNIA
nożowniczo-szlifiersko-ortopedyczna
w TARNOWIE (w Pasażu Tertila)
wykonuje wszelkie zamówienia solidnie po cenach przystępnych a to: ostrzenie brzytew, nożyczek, oraz naprawa maszynek do mięsa i maszynek do włosów. Specjalne ostrzenie żyletek, oraz przyborów do manicure. Chalyfy i Molmessery. Wykonuje niklowanie i naprawianie instrumentów chirurgicznych. Ostrzy noże introligatorskie do maszyn do cięcia.
Z poważaniem **Maksymiljan Fondyga.**



ZNANA NAJLEPSZA 2380x
ZAPRAWA DO PODŁÓG
CHEMIKAL, Kościuszki L. 37

Znacznie potaniało!

Znane powszechnie z dobroci **MASŁO DESEROWE** z pasteryzowanej śmietany z Rybnej do nabycia we firmie: 2703x
WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW, MAŁY RYNEK

Fortepiany—Pianina

HELENA SMOLARSKA
SZEWSKA L. 9
KRAKOW 1296x **TEL. 4365**
DOGODNE RATY

BLEDNICE **niedokrwistość** usuwa działa wzmacniająco, odżywczo podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów
Mra Krzysztoforskiego
2607x **Wino chinowo-żelaziste**
na maladze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. — Cena za Fl. 4·25 Zł, pół 2·40. — We własnym interesie żądać wyraźnie **Mra Krzysztoforskiego Wino chinowo-żelaziste.**
Laborator. chem.-farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów



Leopold Hufferer
Kraków Grodzka 43
Największy wybór instrumentów dętych

WPISY na kursa HEBRAJSKIE SZEWACHA i JOZUY 2637 **WALKOWSKICH**
dla początkujących i zaawansowanych **od 9 lat wzwyż i dla** starszych — **Starowiślna L. 42, parter — od 5—8 wieczór**
Kurs dla wyższych nauk judaistycznych.

SZYKOWNE KROJE 2738x
na garderobę damską i chłopięcą, wedle osobistej miary zamawiać można w księgarni „RUCH“, Kraków, ul. Szczepańska.

Fabryka łóżek metalowych
A. POGORZELSKI
Kraków, św. Łazarza 19. Tel. 98
poleca: łóżka mosiężne, blaszane, szafki nocne umywalnie marmurowe i blaszane w różnych kolorach w wielkim wyborze oraz urządzen a lekarskie
2649x **Skład fabryczny i biuro zamówień:**
Kraków, Mikołajska 3, I. p. Tel. 3588

Wszelkie zamówienia w zakres bieliźniarstwa i haftu wchodzące przyjmuje i wykonuje nader starannie pracownia **Ognisko Pracy, ul. Mikołajska 9, II. p.** od 11—1. 2738x

ROZKŁAD LOTÓW KOM. POWIETRZNEJ

ważny od dnia 18 października 1927 r.

P. L. L. »AEROLOT« 2630x

Odloty z Krakowa do	Wiednia	12·15	codziennie z wyjątkiem niedziel
„ „ „ „	Warszawy	12·45	„ „ „ „
„ „ „ „	Lwowa	12·30	poniedziałki, środy, piątki.
Przyloty do Krakowa z	Warszawy	11·—	codziennie z wyjątkiem niedziel
„ „ „	z Wiednia	11·30	„ „ „
„ „ „	ze Lwowa	11·25	wtorki, środy, czwartki.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer — Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.